



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 18 (13305)

Środa, 28 stycznia 1998 r.

cena 1 Lt

Z Warszawy donosi spec. kor. agencji ELTA Jadwiga Bielawska:

M. Laurinkus twierdzi, że w stosunkach litewsko-polskich osiągnięto wielki postęp

Członkowie obradującego w Warszawie Litewsko-Polskiego Zgromadzenia Parlamentarnego przyznali, że w stosunkach obu krajów osiągnięto olbrzymi postęp. Agencję ELTA poinformował o tym szef delegacji litewskiej na to Zgromadzenie, przewodniczący sejmowego Komitetu Spraw Zagranicznych Mieczysław Laurinkus, podsumowując pierwszy dzień obrad sesji.

Działalność Zgromadzenia, jak powiedział M. Laurinkus, obejmuje całokształt stosunków, nie zaś wybiórce rozstrzygnięcia poszczególnych problemów. „Nasza współpraca nie ograniczyła się tylko do wyjaśniania problemów mniejszości narodowych bądź innych, osiągnięliśmy szereg międzynarodowych, obejmujących współpracę polityczną, gospodarczą, kulturalną, zaack-

nowledżeń znaczenia organizacji porządowych”, powiedział M. Laurinkus.

We wtorek parlamentarzyści obu krajów kontynuowali posiedzenia plenarne, pracowali w utworzonych przez siebie komisjach - gospodarczej, kulturalnej, oświatowej i mniejszości narodowych, integracji z europejskimi strukturami gospodarczymi i euroatlantykami.

Litewsko-Polskie Zgromadzenie Parlamentarne utworzyło najważniejsze komitety

Litewsko-Polskie Zgromadzenie Parlamentarne, obradujące już drugi dzień w Warszawie, utworzyło komisje spraw europejskich, problemów mniejszości narodowych oraz bezpieczeństwa. O perspektywach pracy tych struktur mówiono podczas spotkania przewodniczącego Sejmu litewskiego Vytautasa Landsbergisa z marszałkiem Sejmu polskiego Maciejem Płażyńskim, poinformowała agencję ELTA rzeczniczka prasowa przewodniczącego Sejmu.

Na spotkaniu mówiono też o możliwości rozszerzenia współpracy litewsko-polskiej do szerszego samorządowego. Te idee, zgłoszoną na posiedzeniu Zgromadzenia, zaprobowali wszyscy delegaci. Marszałek Sejmu polskiego w rozmowie postuluwał, aby bardziej się zastosować o konkretną współpracę gospodarczą stron. Przy okazji była mowa o perspektywach budowy autostrady Via Baltica oraz jej infrastruktury, o budowie linii przesyłania

energii elektrycznej do Polski. Strony gotowe są do osiągnięcia porozumienia w tej kwestii, ale dyskutowano na temat ostatecznego adresu eksportu litewskiej energii elektrycznej.

V. Landsbergis zaproponował Maciejowi Płażyńskiemu ufundowanie dorocznej nagrody Litewsko-Polskiego Zgromadzenia Parlamentarnego dla przedstawicieli świata sztuki. Zgromadzenie Bałtyckie już ufundowało taką tradycyjną nagrodę.

Parlamentarzyści Litwy i Polski podpisali wspólną deklarację

Obradujące w Warszawie Litewsko-Polskie Zgromadzenie Parlamentarne w uchwalonym dokumencie wyraża satysfakcję z postępu w realizacji Traktatu między Republiką Litewską a Rzeczpospolitą Polską o przyjaznych stosunkach i dobru sąsiedzkiej współpracy. Jednocześnie Zgromadzenie dostrzega ko-

nieczność zaktywizowania działań, aby ten Traktat został całkowicie wcielony w życie. Ten wspólny dokument we wtorek po długotrwałej dyskusji podpisali kierownicy delegacji litewskiej i polskiej na Zgromadzenie Mieczysław Laurinkus i Jan Król, informuje ELTA.

Zgromadzenie odnotowało oży-

wienie obustronnej współpracy na międzynarodowych spotkaniach, odnotowało, że to zacięnienie obustronnych stosunków bardzo ważną jest współpraca gospodarcza, a przede wszystkim wymiana handlowa oraz rozwój infrastruktury technicznej.

(Dokończenie na str. 2)

W deklaracji uzgodniono interesy mniejszości

Po ponad godzinnych konsultacjach parlamentarzysty Polski i Litwy przyjęli deklarację II sesji Zgromadzenia Sejmu RP i Sejmu Republiki Litewskiej w sprawie mniejszości narodowych. W deklaracji znalazł się zapis winos regulacje prawne stanowione przez trójkierokowe państw, nie mogą umniejszać praw mniejszości oraz winy popierać ich dotychczasową sytuację.

prawnym, którego wykreślenia domagali się przedstawiciele Litwy, jest związane z omawianą obecnie w litewskim Sejmie kontrowersyjną nowelizacją ustawy o mniejszościach, która miałaby - jak podkreślali Polacy na Litwie - ograniczyć ich prawa.

Jerzy Gwiżdż (AWS) skomentował dla PAP, że stwierdzenie o popieraniu dotychczasowej sytuacji mniejszości jest najważniejszym ustaleniem Zgromadzenia, jako interpretacja do Traktatu polsko-litewskiego, z punk-

tu widzenia interesów Polaków mieszkających na Litwie.

Wiceprzewodniczący Zgromadzenia, litewski poseł Artur Płokszto uważa, że forma, w jakiej przyjęto deklarację oznacza przesunięcie litewskiego stosunku do mniejszości narodowych w kierunku bardziej dogodnym dla Polaków. Jego zdaniem deklaracja będzie stanowiła „moralny przymus”, w związku z tym nowelizacja kontrolerskiej ustawy nie może być przyjęta w obecnie proponowanej formie.

V. Landsbergis spotkał się z ministrem kultury i sztuki Polski

Litewsko-polskie kontakty kulturalne oraz przygotowania do uroczystości z okazji jubileuszu urodzin Adama Mickiewicza omówiono zostały w Warszawie podczas spotkania przewodniczącego Sejmu Vytautasa Landsbergisa z polskim ministrem kultury i sztuki

Joanna Wnuk-Nazarowa, informuje ELTA.

Program, poświęcony jubileuszowi urodzin A. Mickiewicza, przygotowuje wspólny komitet obu państw.

Przewodniczący Sejmu i minister w rozmowie przypomnieli nawiązując w 1976 roku współpracę muzyko-

logów Litwy i Polski oraz jej owoc - tradycyjne sympozja muzykologów obu krajów. Te sympozja co dwa lata na przemian odbywają się w Polsce i na Litwie.

V. Landsbergis w roku 1976 sam uczestniczył w imprezach festiwalu „Młoda muzyka”.

V. Landsbergis interesował się działającymi w Polsce domami gry

Przebywający w Warszawie przewodniczący Sejmu litewskiego Vytautas Landsbergis interesował się tym, jak działają w Polsce zalegalizowane w tym kraju domy gry. Rozmawiał o tym podczas spotkania z podsekretarzem stanu w kancelarii polskiego premiera Markiem Jerzym Nowakowskim, informuje ELTA.

domów gry umożliwiają duże podatki, obowiązkowa rejestracja klientów oraz kontrola wysokich wygranych. Te środki, zdaniem M. Nowakowskiego, prawie uniemożliwiają „pranie” pieniędzy. Zdaniem przedstawicieli Polski, „jeśli grę traktuje się jako ryzykowne, to legalizacja nie stanowi dużego problemu”.

dwujezyczności oraz rozprawy w Sejmie poprawek do Ustawy o mniejszościach narodowych. V. Landsbergis zapowiedział, że Polakom na Litwie nikt nie zabrania mówić po polsku, a przyjmowana poprawka pomoże tylko uzgodnić ustawę. M. Nowakowski przyznał, że również dla Polski obecnie ważnym zadaniem jest reforma samorządów i administracji, budująca wiele emocji reprowatyzacja.

Podsekretarz stanu powiedział V. Landsbergisowi, że nadzorowanie

W Sejmie RL

Utworzono komisję do oceny stanu funduszu blokady 1990 r.

Sejmowy Komitet Budżetu i Finansów powołał komisję, której zlecono do 15 lutego 1998 r. przygotować informację i złożyć wnioski o stanie funduszu blokady 1990 r., informuje służba prasowa Sejmu.

W Komitecie po omówieniu sprawozdania z działalności funduszu stwierdzono, że w ciągu lat 1996 i 1997 fundusz blokady roku 1990 poniósł straty w wysokości 88 550 litów. Dochód funduszu wynosił 70 017 Lt, a wydatki - 158 567 litów.

Komisja kieruje posłanką na Sejm R. Melnikienę, a jej członkami są poseł J. Listawiczius, przewodnicząca rady funduszu blokady 1990 r. D. Jurgaityte, członek tej rady A. Misevicius, dyrektor Litewskiej Izby Probierczej E. Mitkus, dyrektor funduszu blokady 1990 r. V. Szmigelskis.

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES

Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do: Aten, New Yorku, Chicago, Los Angeles, Pekinu, Istambułu, Tel Awiwu.

Wilno, tel. 26-08-19.

ZNAD WILNI 78.841.08.8 FM

DZIAŁ REKLAMY TEL./FAX (22) 429465

Coraz „lepiej”

Gazownicy litewscy proponują podwyżkę cen gazu ziemnego

Spółka „Lietuvos dujos” w marcu zamierza się zwrócić do Państwowej Komisji Kontroli Cen Zasobów Energetycznych i Działalności Energetycznej w sprawie podwyżki cen gazu ziemnego dla użytkowników.

Dla mieszkańców, korzystających z gazu ziemnego do przygotowania posiłków proponuje się podwyżkę ceny aż o 76,6 proc. (bez VAT), a do ogrzewania pomieszczeń i przygotowania gorącej wody - o 10,8 proc. (bez VAT).

Gaz ziemny dla przedsiębiorstw przemysłowych podrożałby przeciętnie o 3 proc. Obecnie za dostarczenie gazu SA „Lietuvos dujos” od użytkowników państwowych bierze po 16,8 Lt za 1000 m sześć.

Dyrektor ekonomiczny „Lietuvos dujos” Zaneta Drobnyte tłumaczy, że w Europie ceny gazu ziemnego dla ludności są dwukrotnie wyższe niż dla przemysłu.

Minister gospodarki Vincas Ba-

bilisus podwyżkę cen ocenia sceptycznie, informuje dziennik „Lietuvos rytas”.

Minister zaznaczył, że Rosja już od kilku lat nie podnosi ceny gazu dla Litwy, toteż ministerstwo nie zamierza aprobować takiej propozycji.

Jeśli ceny się nie zmienią, w handlu gazem ziemnym przedsiębiorstwo straci 18 mln Lt. Jeśli propozycja „Lietuvos dujos” zostanie zaakceptowana, zysk przedsiębiorstwa wyniosłby 30,6 mln litów (pod warunkiem, że roczna sprzedaż konsumentom wyniosłaby 1,6 mld m sześć. - tyle, ile w roku 1996).

Dyrektor generalny „Lietuvos dujos” Kęstutis Szumacheris twierdzi, że podność ceny należy z powodu inflacji w ciągu ostatnich czterech lat, z powodu braku środków na renowację gospodarki gazowniczej, z powodu rosnących potracon amortyzacyjnych od majątku trwałego oraz płaconych bankom odsetków.

W sprawie zaświadczeń o ubezpieczeniu zdrowia

Państwowa Kasa Chorych prosi rząd o przedłużenie wydawania zaświadczeń o obowiązkowym ubezpieczeniu zdrowia do 1 września, informuje ELTA.

Zaświadczenia o ogólnym ubezpieczeniu społecznym i obowiązkowym ubezpieczeniu zdrowia wydawane są od 1 października 1997 roku. 15 stycznia br. terytorialne kasy chorych wydały zaświed-

174 tys., czyli 20 proc. zaświadczeń. Do 1 lutego osobom ubezpieczonym zamierza się wydać około 840 tys. zaświadczeń.

Państwowa Kasa Chorych twierdzi, że nie ma żadnej możliwości wydania do 1 lutego 666 tysięcy zaświadczeń. A bez przedłużenia terminów wydawania zaświadczeń kasy chorych nie opłaca obywatelom kosztów leczenia.

Sentencja dnia

Doświadczenie uczy nas dwóch rzeczy: po pierwsze, że wiele należy zmienić, po drugie, że nie należy zmieniać zbyt wiele.

K.V.E. DELACROIX

Parlamentarzyści Litwy i Polski podpisali wspólną deklarację

(Dokończenie ze str. 1)

Zdaniem parlamentarzystów obu krajów, osiągnięty został postęp w rozstrzygnięciu problemu pisowni nazwisk i imion mniejszości narodowych. Oczekują oni, że negocjacje w tej sprawie odbędą się w najbliższym czasie i podpisana zostanie umowa odpowiadająca oczekiwaniom mniejszości narodowych.

Litewsko-Polskie Zgromadzenie Parlamentarne zwróciło uwagę, że żadne przyjmowane przez obie stro-

ny nowe akty prawne nie mogą pogorszyć istniejącej sytuacji mniejszości narodowych. Podkreślano wyjątkowe znaczenie prawa mniejszości narodowej do nauki w języku ojczystym i przyznano, że wszelkie próby ograniczenia tego prawa naruszają ustalenia Traktatu.

Zgromadzenie apeluje do parlamentarzystów i rządów Litwy i Polski, prosząc o zapewnienie odpowiednich warunków do wcielenia tego prawa w życie.

Członkostwo Polski w NATO będzie ważne dla Litwy

Obrađujące w Warszawie Litewsko-Polskie Zgromadzenie Parlamentarne zaakcentowało wczoraj, że przysiężenie członkostwa Polski w NATO będzie ważne dla aspiracji Litwy w dążeniu do NATO, informuje ELTA.

Uchwalona w stolicy Polski deklaracja parlamentarzystów Litwy i Polski wyraża nadzieję na pomyślną ratyfikację protokołów o przyjęciu Polski, Czech i Węgier.

Parlamentarzyści obu krajów w

swoim dokumencie wyrazili przekonanie, że przystąpienie Polski, Czech i Węgier do NATO pomoże w umacnianiu bezpieczeństwa w Europie. Zaznaczyli oni, że podpisana przez Stany Zjednoczone oraz Litwę, Estonię i Łotwę 16 stycznia br. w Waszyngtonie Karta Partnerstwa i Współpracy będzie miała duże znaczenie dla umocnienia stabilności, bezpieczeństwa i rozwoju gospodarczego w regionie bałtyckim.

Zakończyły się obrady Litewsko - Polskiego Zgromadzenia Parlamentarnego

We wtorek w Warszawie zakończyły się obrady Litewsko - Polskiego Zgromadzenia Parlamentarnego. Następną jego sesją odbędzie się jesienią w Wilnie, informuje ELTA.

Wicewzorem przewodniczący Sej-

mu Vytautas Landsbergis spotkał się z prezydentem Polski Aleksandrem Kwaśniewskim.

Późnym wieczorem delegacja Sejmu litewskiego wróciła do Wilna.

Opinie

Parlamentarzyści litewscy są zaskoczeni polityzacją problemu mniejszości narodowych na wspólnym Zgromadzeniu

Parlamentarzyści litewscy zwrócili uwagę na „zbyt upolitycznione” akcentowanie kwestii mniejszości narodowej na drugiej sesji Litewsko-Polskiego Zgromadzenia Parlamentarnego w Warszawie.

„Za wiele uwagi poświęcono mniejszościom narodowym”, powiedział dla BNS przewodniczący litewskiego Sejmu Vytautas Landsbergis po przemówieniach w pierwszym dniu sesji, w których to m.in. Litwie zarzucono nieprzychylność wobec miejscowych Polaków.

„Mniejszość litewska bądź Republika Litewska mogą mieć znacznie więcej zarzutów wobec Polski” z powodu polityki, stosowanej wobec mniejszości narodowych, powiedział V. Landsbergis.

Lider opozycyjnej frakcji LDPP Sejmu litewskiego Česlovas Juršenas poszczególnie wypowiedzi parlamentarzystów polskich na temat mniejszości narodowych określił jako „zbyt gorące i nie zawsze obiektywne”.

„Nie jestem jednak tym zaskoczony, gdyż niejednokrotnie odwiedzałem Warszawę i spotykałem się z delegacjami polskimi”, powiedział Cz. Juršenas.

Inny poseł na Sejm litewski Juozas Dringelis, komentując zarzuty Polaków, iż rzekomo Litwini niedofinansują szkoły polskie, zaznaczył, że „Litwa w miarę swych możliwości troszczy się o mniejszości narodowe, zwłaszcza Polaków”.

Zbyt wielkie akcentowanie kwestii mniejszości narodowych odnotował też niektórzy Polacy.

„Zbyt wiele uwagi poświęcono też problemom mniejszości narodowych i języka, chociaż są one ważne, ale też jest wiele innych nie mniej ważnych spraw, zwłaszcza z gospodarcze”, powiedział BNS dyrektor Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej w Suwałkach Mariusz Salamon.

(BNS)

(O tych sprawach czytaj też na str. 8)

Po 10 dniach pobytu w USA

V. Adamkus i jego żona powracają na Litwę w czwartek

Prezydent-elekt Litwy Valdas Adamkus, który 10 dni załatwiał w Stanach Zjednoczonych sprawy osobiste, powraca jutro do Wilna. Razem z V. Adamkusem powróci też jego żona Alma Adamkūviene, informuje ELTA.

Do USA nowy prezydent Litwy udał się 18 stycznia. A. Adamkūviene przebywała w Ameryce już od 8 stycznia.

Wybrany na prezydenta Litwy V. Adamkus pomógł w załatwianiu sprawy opieki nad ciężko chorą 94-letnią matką swojej żony, a także załatwił sprawę dopłynięcia swego domu na przedmieściu Chicago.

Poza tym prezydent-elekt spotkał się z przedstawicielami Litwinów USA, uczestniczył w kilku programach spółek telewizyjnych i radiowych USA, udzielił wywiadów dla prasy tego kraju.

V. Adamkus, jego żona oraz towarzyszący nowemu prezydentowi Litwy pracownik Departamentu Ochrony Kierownictwa przy MSW powrócą do Wilna jutro po południu lecąc z Amsterdamu samolotem rejsowym „Lietuvos avialinijos”.

Po powrocie do ojczyzny prezydent-elekt rozpocznie przygotowania do uroczystości inauguracyjnych, które się odbędą 26 lutego.

Czytelnicy „Kuriera Wileńskiego” Marian Gałkowski

Do Wilna przyjechał w 1952 r. z Solecznickiego po rozkładaniu rodziców. Odmówił wstąpienia do kolchozu, więc musieli porzucić swoje rodzinne Kiewlaki w gminie Podborze. Pan Marian musiał przerwać naukę w szkole w Tietiańcach, kontynuował ją w szkole wieczorowej w Wilnie. Zdobył zawód elektryka. Przepracował ponad 40 lat.

W Wilnie został powołany do wojska. Służył w m. Bajram Ali w Turkmenistanie. Po powrocie, od 1957 r. jest stałym prenumeratorem i Czytelnikiem naszego dziennika.

- W „Kurierze” oczywiście jest więcej plusów, ale to nie znaczy, że nie ma minusów - mówi p. Gałkowski. - Brakuje np. publikacji o problemach Wileńszczyzny i jej mieszkańców, chociażby o zwrocie ziemi i innej własności. Osobiście odzyskałem 10 ha ojcowskiej ziemi, natomiast o 2,5 ha lasu nadal czynię starania. Nie wiem, czym się one zakończą.

Zyczymy, by były pomyślne.

Jerzy SURWIŁO

Fot. Marian Paluszkievicz



Stołek ministerialny będzie wolny?

Chadecy nie odrzucają możliwości odwołania Z. Zinkeviciusa z zajmowanego stanowiska

Kierownictwo Litewskiej Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej (LPChD) nie odrzuca możliwości zgłoszenia propozycji w sprawie zmiany ministra oświaty i nauki. Pełniący obecnie obowiązki ministra członek rady LPChD, akademik Zigmantas Zinkevicius jest krytykowany z powodu kryzysu w systemie oświatowym kraju oraz złej pracy ministerstwa.

Rzecznik prasowy LPChD Marjyte Kontrimaitė poinformowała agencję ELTA, że w sejmowej frakcji chadeckiej dotychczas nie była rozpatrywana kwestia zmiany ministra oświaty i nauki.

Przyznała ona jednak, że w ubiegły czwartek na posiedzeniu frakcji, na którym, obok innych kwestii, omawiano też działalność Ministerstwa Oświaty i Nauki, członek sejmowego Komitetu Oświaty Nauki i Kultury Arimantas Raskinis mocno krytykował pracę Z. Zinkeviciusa i domagał się jego dymisji.

Rzecznik prasowy partii potwierdziła, że kierownictwo LPChD nie jest całkowicie usatysfakcjonowane sytuacją w Ministerstwie Oświaty i Nauki, dostrzegając spore niedociągnięcia w jego pracy. Na razie jednak nie się nie mówi o zmianie ministra przynajmniej aż do czasu, gdy Z. Zinkevicius powróci do zdrowia - twierdzi M. Kontrimaitė.

Minister oświaty i nauki obecnie leczy się na oddziale kardiologii Wileńskiej Kliniki Uniwersyteckiej w Santaryszkach. Stwierdzono u niego atak duszniczy bolesny.

Po wyborach prezydenta premier, przewodniczący zarządu Związku Ojczyzny (konserwatywno litewskich) Gediminas Vagnorius oświadczył, że zamierza do końca lutego zreorganizować rząd poprzez zmianę kilku ministrów i reorganizację kilku ministerstw. W tej kwestii G. Vagnorius zamierza zasięgnąć opinii nowo wybranego pre-

zydenta Valdas Adamkusa, sejmowej frakcji Związku Ojczyzny oraz naradzić się z partnerami konserwatywnym w rządzącej koalicji - chadekami.

W zreorganizowanym rządzie już zrezygnował z pracy uwikłany w skandaliczne historie minister zdrowia Juozas Galdikas oraz minister rolnictwa i leśnictwa Vytautas Knašys. Obaj są konserwatystami.

G. Vagnorius powiedział również, że LPChD sama powinna zdecydować, czy chce zmienić ministrów, których ta partia wydelegowała do obecnego rządu.

W gabinecie ministrów LPChD jest odpowiedzialna za trzy ministerstwa - Spraw Zagranicznych, Ochrony Kraju oraz Oświaty i Nauki. Praca pierwszych dwóch ministerstw, którymi kierują Algirdas Saudargas i Česlovas Stankevičius, nie powoduje krytyki ze strony opozycji i prasy. Tymczasem kierowane przez Z. Zinkeviciusa ministerstwo krytykowane jest już od ponad pół roku.

A. Butkevicius potwierdził zarzuty wobec

V. Landsbergisa w związku z wydarzeniami podkowieńskimi

Parlamentaryzta Audrius Butkevicius, który w areszcie śledczym na Łukiszkach spotkał się ze specjalną komisją sejmową, powiedział, że ze zobowiązanymi ochotnikami w 1994 r. obcowali obecny przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis i poseł na Sejm Algirdas Patackas.

Członek komisji Juozas Olekas powiedział BNS, że A. Butkevicius nie mógł swoich słów uzasadnić dokumentami. Zdaniem J. Olekasa, A. Butkevicius powiedział, że miał nagrania dźwiękowe, które zostały skradzione z jego garażu.

„Obiecał on dostarczyć więcej

szczegółów na posiedzeniach sądu”, zaznaczył J. Olekas.

Powiedział on, że A. Butkevicius stwierdził, iż członkowie ówczesnej opozycji sejmowej V. Landsbergis i A. Patackas „coś obiecywali ochotniczkom”.

Specjalna komisja bada udział polityków w tzw. wydarzeniach podkowieńskich, gdy przez kilka tygodni oddział ochotników odmawiał podporządkowania się rozkazom swych dowódców, aby powrócili do miejsc dyslokacji. Konflikt zakończył się pokojowo.

Jesienią ub. roku A. Butkevicius

publicznie oskarżył V. Landsbergisa o podjudzanie ochotników oraz usiłowanie podważenia w ten sposób struktur obronnych Litwy.

Wkrótce po tym A. Butkevicius został przyłapany na gorącym uczynku i oskarżony o próbę oszustwa na wielką skalę.

J. Olekas powiedział, że Butkevicius sądzi, iż jego proces sądowy nie potrwa długo.

„Chec on sądu, nie zaś odsiadzania”, powiedział J. Olekas.

A. Butkevicius aresztowany został 28 października, a jego sąd ma się rozpocząć 4 lutego.

Kogo obarczy opłata za telefon?

Wicestarosta frakcji LDPP snuje prognozy

Wicestarosta sejmowej frakcji opozycyjnej LDPP Irena Szauiliene jest przekonana, że w wprowadzeniu opłaty za lokalne rozmowy telefoniczne najbardziej poszkodowane będą samotne matki, młode rodziny oraz drobni przedsiębiorcy. Oświadczyła ona to na konferencji prasowej w Sejmie, informuje ELTA.

Wprowadzenie nowych taryf za rozmowy odbije się nie na emerytach, którzy mają stałe dochody, lecz rodzinach w wieku poniżej 30 lat i w dziecięmi, twierdzi I. Szauiliene.

Posłanka twierdzi, że do takiego

wniosku doszła po zapoznaniu się z wydany przez ONZ studium rozwoju społecznego mieszkańców Litwy.

Drobni przedsiębiorcy, w jej przekonaniu, będą poszkodowani, gdyż większą część pracy stanowią zamówienia i rozmowy telefoniczne z klientami.

Jak już informowaliśmy, minister łączności i informatyki Rimantas Pleičkys w swoim przemówieniu w Sejmie przyznał, że po wprowadzeniu opłaty za lokalne rozmowy telefoniczne, każda rodzina będzie płaciła za telefon

o kilkadziesiąt litów więcej. Zdaniem ministra, rodzina rozmawiająca przez telefon przeciętnie 15 minut dziennie w ciągu miesiąca będzie płaciła około 38 litów.

Ulgi za rozmowy telefoniczne mają przysługiwać inwalidom I i II grupy, osobom samotnym w wieku powyżej 80 lat, zesłańcom w wieku emerytalnym, samotnym byłym więźniom politycznym i więźniom getta. Taryfy różnym lokalnym i międzymiastowym będą dla nich o 50 proc. niższe.

Ostateczne taryfy na swoim posiedzeniu ustali rząd kraju.

Zebrań prawników Polaków O reformie prawnej i zadaniach ZPPL

Powstały przed półtora rokiem Związek Prawników Polaków Litwy zrzesza obecnie 20 osób. Są to doświadczeni prawnicy, którzy spotykają się w swoim gronie, aby omawiać najaktualniejsze sprawy, związane z ich działalnością zawodową, konsultując mieszkańców Wilna i Wileńszczyzny w spornych lub trudnych do rozwiązania kwestiach prawnych. Ostatnio odbyło się zebrań sprawozdawcze Związku, na które przybyli oprócz stałych członków, również studenci Uniwersytetu Polskiego w Wilnie, studiujący prawo.

Gościem prawników Polaków był przewodniczący sejmowego Komitetu ds. Prawa i Praworządności dr prawa Stasys Staciokas. Jak sam przyznał, na spotkanie z kolegami po fachu szedł, jak na egzamin, gdyż spodziewał się, że otrzyma niemało pytań. Tak też było. Poseł na Sejm Litwy opowiedział o reformie prawnej, która jest realizowana nadal na Litwie, a której początki sięgają okresu odzyskania niepodległości państwowej. Natomiast pytania dotyczyły praktycznych niuansów, z którymi w swej działalności spotykają się prawnicy. Sporo ciekawych spostrzeżeń wypowiedział prawnik, zatrudniony w Ministerstwie Opieki Społecznej Kazimierz Pieczul, który na co dzień spotyka się z sprzecznymi sobie aktami prawnymi. Sprawy były to wybitnie ludzkie, toteż w najbliższym czasie postaramy się o szerszy wywiad z prawnikiem Kazimierzem Pieczulem dla naszego dziennika.

Prawnicy, przybyłych na zebrań Związku, interesowały niektóre założenia ustaw o adwokaturze, notariacie, sądzie apelacyjnym, mówiono o potrzebie przyjęcia nowego kodeksu karnego, niezgodności ustaw o mniejszościach narodowych i języku państwowym i in. Prezes ZPPL Zbigniew Mackiewicz zainicjował temat ustosunkowania się przewodniczącego komitetu sejmowego do uchwały samorządu rejonu wileńskiego w sprawie obcojęzycznego używania języka polskiego w instytucjach rejonu. Stasys Staciokas uważa między innymi, że podobne decyzje samorząd w ogóle nie powinien podejmować, a w razie potrzeby należy swoje uzasadnione warianty przedkładać lub odpowiednio instancje ustawodawcze przekonać. A trzeba przyznać, że w tym przedmiocie przewodniczący sejmowego komitetu prawa nie zdołał przekonać prezesa ZPPL.

Jako najbliższe zadanie Związek Prawników Polaków uważa podpisanie umowy z zarządem Wileńskiego Litwy oraz Radą Rządów Prawnych w Polsce, wciągnięcie do Związku wciąż nowych członków, pozycjonowanie staro i wydzierżawienie odpowiedniego lokalu do prowadzenia działalności Związku (obecnie wszelkie spotkania, konsultacje odbywają się w ZM ZPL), nawiązanie rzeczowych kontaktów z odpowiednimi organizacjami polskimi i polonijnymi.

Krystyna ADAMOWICZ

Reorganizacja szkół wileńskich

Bolesne, ale nieuniknione

Temat reorganizacji szkół wileńskich, śmiesz twierdzić, jest ostatnio najciekawszym omawianym tematem w rodzinach, szkołach, no i, oczywiście, mediach. Reorganizacja dotyczy uczniów wszystkich szkół, zarówno rosyjskich, jak też litewskich i polskich. Najbardziej bolesnie reagują na zmiany rosyjanie, szkoły rosyjskie bowiem będą łączone, w rezultacie wielu nauczycieli zostanie bez pracy czy z małym wymiarem godzin lekcyjnych. Wielu uczniów będzie miało daleką drogę do szkoły. Jednak reorganizacja jest przeprowadzana ze względu na to, że większość szkół rosyjskich nie ma dostatecznej liczby uczniów. W ostatnich latach spadł prestiż szkół rosyjskich (w latach sowieckich wielu rodziców-Polaków oddawało swe dzieci do szkół rosyjskich, by zapewnić im „lepszą” przyszłość). Nagminnie były przypadki, gdy 50 proc. uczniów klas rosyjskich stanowiło Polacy. Wielu też rodziców Rosjan opuściło nasz kraj.

Obecnie w Wilnie działa 36 szkół litewskich, w których uczy się 41 tys. uczniów. Do 30 szkół rosyjskich chodzi prawie o połowę mniej uczniów niż do szkół litewskich - około 19,5 tysięcy.

Ze względu na zaistniałą sytuację postanowiono:

53 szkole(rosyjska) połączyć z

49(rosyjska). W ostatniej ucy się 573 uczniów chociaż obliczona ona jest na 1250. Tyleż uczniów mogłoby się uczyć również w 53, jednak chodzi do niej tylko 658 uczniów. Zgodnie z zarządzeniem samorządu m. Wilna, uczniowie klas 5 - 12 szkoły nr 53 zostaną przeniesieni do szkoły nr 49. Uczniowie klas początkowych natomiast, będą uczyli się w budynku szkoły podstawowej „Szwiesa”. W rezultacie do 49 szkół będzie chodziło 1080 uczniów, a do budynku 53 szkoły przeniesie się część klas początkowych szkół „Szwiesa”(litewskiej) i im. Simonasa Staneviciusa (litewskiej). W ostatniej obecnie ucy się 1892 uczniów, obliczona jest natomiast na 800.

O planowanej reorganizacji szkół w 53 wielu dowiedziało się w ubiegłym tygodniu („KW” pisał o tym dn. 21 stycznia), gdy doszło do spotkania patriarchy prawosławnego arcybiskupa Chryzostoma z przewodniczącym Sejmowi Wytautasem Landsbergisem, na którym omawiano los wileńskich szkół rosyjskich, kiedy to patriarchy bez pożegnania opuścił gabinet przewodniczącego Sejmowi.

Zgodnie z postanowieniem samorządu m. Wilna rosyjska szkoła im. Mstisława Dobuzynskiego będzie połączona z rosyjską szkołą lukiska.

W pierwszej z wymienionych szkół uczy się 251 uczniów (obliczona na 630), w drugiej - 623 (obliczona na 1180).

Wolne pomieszczenie zajmie szkoła uniwersytecka im. Simonasa Daukantasa, która obecnie mieści się w budynku jednego z przedszkoli w Ładzynai.

Problem reorganizacji trójjęzycznej szkoły jerozolimskiej już poruszaliśmy na łamach naszego dziennika („KW” z dn. 22 stycznia pt. „Reorganizacja klas rosyjskich dotyczy także nauczycieli klas polskich”). Przypomnę jedynie, że klasy 5 - 12 pionu rosyjskiego mają być przeniesione do szkoły kalwaryjskiej (nr 20), a szkoła jerozolimska będzie litewsko - polska.

W Nowej Wilejce także co roku przybywa uczniów szkół polskich i litewskich, w rosyjskich zaś maleje. Dlatego uległa reorganizacji szkoła początkowe „Atzalinas”(rosyjska) i „Zaliakalnis”(rosyjska). Pierwsza szkoła z rosyjskiej zostanie przekształcona w litewską, a „Zaliakalnis” - w polską. Uczniowie z rosyjskich szkół zostaną przeniesieni do rosyjskiej szkoły nr 51, w której obecnie uczy się 800 uczniów, a mogłoby uczęszczać o 500 osób więcej.

Anna MAKOWSKA, ELTA

Obrady Zgromadzenia Poselskiego Polski i Litwy

Zaniepokojenie strony polskiej budzi projekt zmian litewskiej ustawy o mniejszościach, umożliwiający ograniczenie prawa Polaków do stosowania języka polskiego w urzędach i instytucjach (nowelizacja miałyby wykluczyć używanie tablic polskich w urzędach i szkołach, a także pozbawić ludność rejonów wileńskiego i sołecznickiego możliwości używania języka polskiego w instytucjach i organizacjach lokalnych).

W poniedziałkowych obradach nie uczestniczył członek Zgromadzenia Żibartas Jackunas - autor poprawki do ustawy o mniejszościach. O wyjaśnienie, czy nowelizacja nie jest sprzeczna z gwarancjami zawartymi w traktacie polsko-litewskim zaapelował do Zgromadzenia Jan Sienkiewicz, poseł litewskiego Sejmu reprezentujący tamtejszą Polonię.

Landsbergis nie odpowiedział, czy opowie się za nowelizacją ustawy. Podkreślił, że istnieje sprzeczność między tą ustawą a ustawą o języku i stąd obecne „nieporozumienie”. Jego zdaniem, poprawka nie jest niekorzystna dla polskiej mniejszości, ani sprzeczna z traktatem. „To nie jest tak, to tylko tak się tłumaczy. Będziemy pracowali nad tekstem” - powiedział dziennikarce PAP.

Wiceprzewodniczący Zgromadzenia, poseł polskiego pochodzenia Artur Płoński powiedział dziennikarzom, że zgadza się z polskimi zarzutami do poprawki. Dodał jednak, że - jak wynika z rozmów z litewskimi politykami - celem nowelizacji nie jest np. likwidacja polskich tablic, ale chęć dostosowania obu ustaw. „Myślę, że teraz, gdy strona litewska zorientowała się, że jest to powodem do rozmów i swego rodzaju skandalu, ta poprawka zostanie przejrzana” - powiedział.

Litewska ustawa o mniejszościach zezwala na używanie języka mniejszości na terenach zwarcie zamiesz-

kanych przez daną mniejszość. Ustawa o języku takiej możliwości nie przewiduje. Art.15 traktatu polsko-litewskiego stanowi, że strony „w szczególności rozważają dopuszczenie używania języków mniejszości przed swymi urzędami, szczególnie zaś w tych jednostkach administracyjno-terytorialnych, w których dużą część ludności stanowi mniejszość narodo-

wa”. Litewski współprzewodniczący Zgromadzenia Mečys Laurinkus zaapelował do polskich parlamentarzystów o przyspieszenie ratyfikacji umowy granicznej między Polską a Litwą. Powiedział, że jego kraj oczekuje wymiany informacji, prowadzenia stałych konsultacji i uzgadniania stanowisk w sprawie integracji z Unią Europejską i NATO. Trzeba też, jego zdaniem, myśleć o wspólnych inicjatywach regionalnych służących zwiększaniu stabilności, w tym, wciągnięciu Obszaru Kaliningradzkiego do różnych form współpracy regionalnej”.

Ża ważną uznał Laurinkus współpracę gospodarczą między Polską a Litwą, której powinny służyć: znieszenie ograniczeń w wymianie handlowej, rozbudowa infrastruktury i pogłębianie współpracy instytucji wspierających inwestycje i handel.

Landsbergis - podając podczas sesji przykład współpracy w ramach Trójkąta Weimarskiego - zastanawiał się nad możliwością współdziałania Szwecji, Polski i Litwy. Motywowal, że byłby to trójkąt „interesów bezpieczeństwa”, w związku z tym, że żadne z tych państw nie przyłączyło się jeszcze do NATO.

Zgromadzenie powołało w poniedziałek trzy stałe komisje: ds. współpracy gospodarczej; kultury, oświaty i mniejszości narodowych oraz komisję, która omówiła działania obu krajów do struktur europejskich i euroatlantycznych.

(PAP)

Dekret Prezydenta Republiki Litewskiej

O zgłoszeniu Sejmowi Republiki Litewskiej do ratyfikacji Konwencji ONZ z 1980 roku o zakazie lub ograniczeniu niektórych rodzajów broni konwencjonalnej, która może być uważana za bardzo kalecząca lub działająca bez wyboru oraz protokołów uzupełniających do tej konwencji

26 stycznia 1998 r., nr 1504

Artykuł 1.

Zgodnie z punktem 2 artykułu 84 Konstytucji Republiki Litewskiej zgłasza Sejmowi Republiki Litewskiej do ratyfikacji Konwencję ONZ z 1980 roku o zakazie lub ograniczeniu niektórych rodzajów broni konwencjonalnej, która może być uważana za bardzo kalecząca lub działająca bez wyboru oraz protokołów uzupełniających do tej konwencji (o niewykrzynialnych cząstkach (protokół 1), znowelizowany 3 maja 1996 r. protokół o zakazie i ograniczeniu używania min, min-pułapek oraz innych urządzeń (protokół II) znowelizowany 3 maja 1996 r.), o ograniczeniu i zakazie używania broni zapalającej (protokół 3), o oślepiającej broni laserowej (protokół 4).

Artykuł 2.

Ten dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 34)

Dekret Prezydenta Republiki Litewskiej

O zleceniu tymczasowego pełnienia obowiązków przewodniczącego sądu dzielnicowego

23 stycznia 1998 r., nr 1502

Artykuł 1.

Zgodnie z punktem 11 artykułu 84, artykułem 112 Konstytucji Republiki Litewskiej i na wniosek ministra sprawiedliwości Republiki Litewskiej oraz zalecenie Rady Sędziów, na okres urlopu macierzyńskiego oraz opieki nad dzieckiem przewodniczącą Sądu Dzielnicowego m. Visaginas M. Bražinskienė zlecam tymczasowe pełnienie obowiązków przewodniczącego Sądu Dzielnicowego m. Visaginas sędziemu Sądu Dzielnicowego rejonu uciańskiego Gytisowi Staseviciusowi.

Artykuł 2.

Ten dekret wchodzi w życie od dnia jego podpisania.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 36)

I zasumiam lasy...

Specjaliści Ministerstw Rolnictwa i Leśnictwa oraz Ministerstwa Ochrony Środowiska Litwy wspólnie z fińskimi ekspertami opracowali program rozszerzenia ochrony lasów w krajach regionu Morza Bałtyckiego.

W Wilnie tej kwestii ostatnio zostało poświęcone międzynarodowe seminarium, w którym uczestniczyli leśnicy, przedstawiciele ruchów społecznych Danii, Szwecji, Finlandii, Rosji, Łotwy, Niemiec i Litwy.

Jak powiedziała Jurate Ruolienė, pracowniczka wydziału współpracy z zagranicą Ministerstwa Ochrony Środowiska, na urzeczywistnienie tego programu zostaną wykorzystane fundusze Programu PHARE, Światowego Banku, Europejskiego Banku Rozwoju i Odbudowy, innych banków.

Na seminarium podkreślano, że we wszystkich państwach bałtyckich trzeba jak najbardziej rozszerzać tereny leśne. Na Litwie teraz lasy zajmują około trzeciej części jej terytorium. W najbliższych latach zamierza się je zwiększyć o 2-3 proc. Przede wszystkim zostaną zalesione grunty narażone na erozję oraz leżące odległym użytki rolne o małej wartości.

Dauguta WOJTUSIAK

USA Zaciska się pętla wokół prezydenta Clintona

Coraz większego rozpędu nabiera afera, jaką wywołał rzekomy romans Billa Clintona z byłą stażystką w Białym Domu, Moniką Lewinsky. Ujawnianie wciąż to nowe rewelacje i często nie potwierdzone pogłoski powodują, że prezydent Clinton, który w środę nad ranem czasu polskiego wygłosił oświadczenie o stanie państwa, znajduje się w wyjątkowo trudnej sytuacji.

Tuż przed planowanym wystąpieniem Clintona dziennik „Dallas Morning Star” rozpuścił pogłoskę o rzekomym zeznaniu agenta ochrony Białego Domu, który przypisał prezydenta i Lewinsky w niedowzmaczanej sytuacji. Jednakże później wydawana w Teksasie gazeta wycofała sensacyjną publikację.

Osobisty adwokat Clintona, David

Kendall skrytykował rewelacje dziennika, podkreślając, że jest to „jeszcze jeden fałszywy przeciek polityczny”.

Kariera Clintona wisi na włosku. Czesze członków gabinetu obawia się, że Clinton nie podźwignie się z obecnego kryzysu.

Już w tej chwili - według niektórych ekspertów i byłych pracowników Białego Domu - kłopoty osobiste prezydenta ograniczają jego zdolność do zajmowania się problemami polityki zagranicznej. Jak podkreślił Zbigniew Brzezinski, który był doradcą prezydenta Jimmy'ego Cartera ds. bezpieczeństwa narodowego, Clinton nie będzie mógł prowadzić spokojnie polityki zagranicznej dopóki nie zakończy się afera z Moniką Lewinsky.

W atmosferze skandalu wywołane-

go rzekomym romansiem prezydenta odbyły się niedawno rozmowy Billa Clintona z przywódcą palestyńskim Jaserem Arafatem i z premierem Izraela Benjaminem Netanjahu. Według niektórych dzienników wydawanych na Bliskim Wschodzie, skandal seksualny doprowadził do tego, że rozmowy nie przyniosły żadnego rezultatu.

Tymczasem amerykańska prasa nie ustaje w publikowaniu sensacji związanych z aferą. Dziennik „New York Times” poinformował we wtorek wczoraj, że w grudniu ub.r. Monika Lewinsky odwiedziła Billa Clintona w Białym Domu. Wizyta odbyła się w dwa tygodnie po tym, jak została ona wezwana do złożenia zeznań w sprawie Pauli Jones, która oskarża Clintona o molestowanie seksualne.

Irak-USA

Rozmowa Clintona z Kohlem o Iraku i kryzysie w Azji

Prezydent Stanów Zjednoczonych Bill Clinton w poniedziałek wieczorem przeprowadził długą rozmowę telefoniczną z kanclerzem Niemiec Helmutem Kohlem. Obaj politycy omawiali sprawy Iraku oraz azjatyckiego kryzysu finansowego - powiedział rzecznik Białego Domu.

Rozmowa Clintona z Kohlem stanowiła kolejny etap intensywnych konsultacji, prowadzonych przez Waszyngton w kwestii sporu z Irakiem i planowanej, jak twierdza miarodajnie koła amerykańskie, operacji militarnej przeciwko reżimowi Saddama Husajna. Rzecznik Clintona odmówił jednak podania szczegółów rozmowy prezydenta z Kohlem. Potwierdził natomiast, że zarówno prezydent, jak i sekretarz stanu Madeleine Albright w najbliższych dniach przeprowadzą „serię rozmów” ze swymi zagranicznymi kolegami na temat Iraku. Albright w poniedziałek konsultowała się już z szefem dyplomacji brytyjskiej Robinem Cookiem.

Rzecznik Białego Domu Mike McCurry zaznaczył, że Stany Zjednoczone z całym zdecydowaniem udaremnią plany Iraku, dotyczące bezkarnej realizacji przez władze tego kraju zakazanych programów

produkcji broni masowej zagłady.

W Waszyngtonie coraz częściej mówi się o przygotowaniu w Pentagonie do ataku lotniczego na irańskie strategiczne cele. Amerykańscy wojskowi - jak pisze agencja Associated Press we wtorek - dokonują szczegółowych analiz potencjału bojowego, znajdującego się w rejonie Zatoki Perskiej. Anonimowy przedstawiciel Pentagonu, cytowany przez tę agencję, ujawnił, że planowana obecnie ewentualna operacja wojskowa trwać będzie „z pewnością dłużej niż kilka dni”.

Waszyngton dysponuje poparciem Londynu dla ewentualnej operacji militarnej przeciwko Irakowi. Z trudem jednak byłby w stanie uzyskać akceptację takich działań w Radzie Bezpieczeństwa ONZ.

W poniedziałek przed atakiem na Irak ostrzegła Rosja, stwierdzając, że akcja wojskowa byłaby „nie do przyjęcia” dla Moskwy a także nie rozwiązałyby sprawy sporu z Irakiem, przynosząc „skutki odwrotne od oczekiwanych”. Oświadczenie tej treści opublikowało rosyjskie ministerstwo spraw zagranicznych, informując o wysłaniu specjalnego przedstawiciela rządu, Wiktora Posuwałuka do Bagdadu.

Irak-Rosja

Rosyjski wysłannik jedzie do Bagdadu z listem od Jelcyna

Rosyjski wiceminister spraw zagranicznych Wiktor Posuwałuk udał się we wtorek w misji specjalnej do Bagdadu. Wiezie on list od prezydenta Borysa Jelcyna do irackiego przywódcy Saddama Husajna.

Komentatorzy zachodni określają tę wizytę jako „misję ostatniej szansy” w sytuacji, kiedy Irak uważa amerykański atak za nieuchronny i twierdzi, że wyjdzie zwycięsko z tej próby.

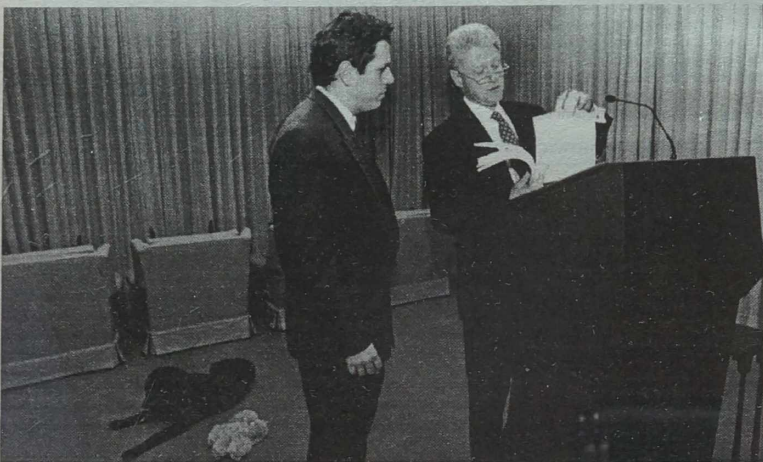
Posuwałuk będzie się starał znaleźć wyjście z impasu, w jakim po raz kolejny znalazła się sprawa inspekcji prowadzonych przez ekspertów Komisji Specjalnej ONZ ds. rozbrojenia Iraku.

Rosyjskie MSZ podkreśliło w oświadczeniu „konieczność szukania rozwiązania będącego do przyjęcia dla obu stron” i uznało „wszelkie scenariusze zakładające użycie siły” za „nie do przyjęcia i odnoszący odwrotny skutek”.

Moskwie udało się w listopadzie

załagodzić drogą dyplomatyczną podobny kryzys, co oddaliło wówczas groźbę amerykańskiego ataku na Irak. Ale Waszyngton dał w poniedziałek wyraźnie do zrozumienia, że jego cierpliwość wobec Iraku jest na wyczerpaniu i przyjął nową inicjatywę Moskwy z daleko idącym sceptycyzmem, uznając, iż poprzednia mediacja nie umożliwiła inspektorom ONZ kontynuowania pracy.

Waszyngton rozpoczął też intensywne konsultacje z sojusznikami, by przygotować ich na ewentualność operacji wojskowej, o której coraz częściej wspominają przedstawiciele rządu USA. Dotychczas jednak tylko Wielka Brytania popiera wyraźnie Stany Zjednoczone, a jej premier - Tony Blair - powiedział we wtorek saudyjskiemu dziennikowi „al-Hajaj”, że nie wyklucza użycia siły wobec Bagdadu, jeśli nie zmienią on stanowiska w sprawie inspektorów ONZ.



NA ZDJĘCIU: w swej obronie na temat związku z Moniką Lewinsky przemawia Bill Clinton.

Fot. EPA-ELTA

Lewinsky nie chce upadku Clintona

Monica Lewinsky, która znalazła się w centrum skandalu, w jaki zamieszany jest prezydent Clinton, nie ma najmniejszego zamiaru powodować jego upadku - zapewnił jej adwokat William Ginsburg w wywiadzie opublikowanym we wtorek przez izraelski dziennik „Jediot Acharonot”.

„Jesteśmy oboje sympatycami Clintona i doceniamy jego stanowisko i politykę wobec Izraela. Clinton jest bardzo pozytywnie nastawiony wobec Izraela i Żydów, a Monika i ja jesteśmy Żydami” - powiedział Ginsburg.

„Walentynkowe” życzenia dla Clintona

Dziennik „The Washington Post” zamieścił we wtorek reprint zyczeń złożonych rok temu przez osobę podpisującą się „M” z okazji przypadającego 14 lutego dnia św. Walentego, tradycyjnego dnia zakochanych.

Według dziennika, ogłoszenie zamieściła wówczas na jego łamach Monica Lewinsky a życzenia przeznaczone były dla prezydenta Clintona.

Dziennik powołuje się na anonimowe źródło, które twierdzi, że podczas nagranych na taśmę 20 godzin rozmów Lewinsky z byłą pracownicą Białego Domu Lindą Tripp, Lewinsky ujawniła, że zamieściła w prasie „walentynkowe” życzenia dla tajemniczego amanta.

Zyczenia były cytatem z szekspirowskiego dramatu „Romeo i Julia”.

Lewinsky - „notoryczną kłamczuchą”

W sztokholmskim dzienniku „Aftonbladet” z wtorku 24-letnia Linea Franzen potwierdziła swoje słowa z poprzedniego dnia, kiedy powiedziała, że uważa Lewinsky za „oszustkę”.

Linea Franzen, która w 1995 r. studiowała razem z Moniką Lewinsky w college'u Lewis and Clark w Portland, powiedziała gazetce: „Na uczelni (Lewinsky) była znana jako notoryczna kłamczucha. Między innymi wymyśliła aferę (seksualną) z jednym z profesorów. Wszysey wiedzieli, że to nie była prawda”. Lewinsky zawsze robiła wszystko, żeby znaleźć się w centrum uwagi - dodała jej była koleżanka.

Spice Girls najpopularniejsze w USA

Brytyjska grupa wokalna Spice Girls zwyciężyła bezapelacyjnie w konkursie amerykańskich nagród muzycznych za 1997 rok. Przynano jej 3 nagrody: dla najlepszego zespołu, za najlepszy album („Spice”) i dla ulubionych artystów w dziedzinie muzyki pop i rockowej. Ich główną konkurentką w tych kategoriach była grupa Wallflowers.

Wokalistki z W. Brytanii nie uczestniczyły jednak w ceremonii rozdania tych nagród, która odbyła się w Auditorium Shrine w Los Angeles, gdyż koncertują obecnie w Irlandii. Zgromadzona publiczność obejrzała tylko nagryny przez nie wcześniej i nadesłany wideoklip, z podziękowaniem za nagrodę.

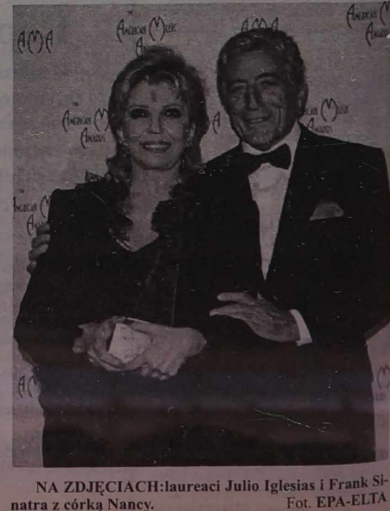
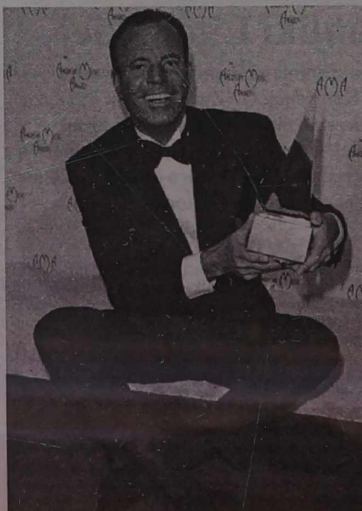
Z różnych przyczyn nie przybyli osobście po nagrody także niektórzy inni laureaci, np. Frank Sinatra, uhonorowany za całą swą twórczość. W imieniu 82-letniego, ciężko chorego ojca nagrodę odebrała jego córka Nancy. Zabrakło Celine Dion - która okazała się najbardziej ulubioną solistką w dziedzinie muzyki pop i rockowej oraz Mariah Carey - zwyciężczyni wśród solistek śpie-

wających w stylu soul, rock i blues. Nie odebrał osobście nagrody dla najlepszego współczesnego dorosłego piosenkarza Elton John, ani brytyjska grupa rockowa Bush, uznana za najlepszy zespół muzyki alternatywnej.

Nagrodę dla ulubionej orkiestry stylu soul, rock i blues otrzymała grupa „Boyz II Men”, Mary J. Blige za najlepszy album w tym stylu („Share My World”), a Erykah Badu została uznana za ulubioną artystkę w tej dziedzinie muzyki.

Wśród muzyków country zespół Alabama zdobył nagrodę już po raz 16, z solistów nagrodzono Rebę McEntire i George'a Straita. Ten ostatni otrzymał nagrodę dla ulubionego solisty i za album „Carrying Your Love With Me”. Kenneth Edmonds, znany pod pseudonimem Babyface, też zdobył podwójne laury - jako ulubiony solista zarówno w stylu pop/rock, jak i soul/rock/blues.

Po raz pierwszy uhonorowano hiszpańskiego artystę Julia Iglesiasa, którego konkurentami byli m.in. jego syn Enrique oraz Luis Miguel.



NA ZDJĘCIACH: laureaci Julio Iglesias i Frank Sinatra z córką Nancy.

Fot. EPA-ELTA

Polska

Skład Komitetu Honorowego Roku Mickiewiczowskiego

26 stycznia 1998 roku w Pałacu Prezydenckim odbyła się - pod przewodnictwem prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Aleksandra Kwaśniewskiego - uroczystość inauguracyjna obchody 200-lecia urodzin Adama Mickiewicza. W trakcie jej trwania prezydent wręczył akty powołania członkom Komitetu Honorowego. Jak podały 27 bm. służby prasowe prezydenta, przez przeoczenie w podanym składzie komitetu pominięte zostały nazwiska: Gustawa Holoubka i Macieja Musiala.

BPP przeprowadzając obu zainteresowanych, podało pełny skład Komitetu Honorowego obchodów 200-lecia urodzin Adama Mickiewicza: przewodniczący - Aleksander Kwaśniewski (prezydent RP), wiceprzewodniczący: Joanna Wnuk-Nazarowa

(minister kultury i sztuki) i Janusz Odrowąż-Pieniążek (dyrektor Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie), członkowie: Bronisław Geremek (minister spraw zagranicznych), Mirosław Handke (minister edukacji narodowej), Andrzej Wiszniewski (przewodniczący Komitetu Badań Naukowych), Leszek Kuźnicki (prezes Polskiej Akademii Nauk), a także Daniel Beauvois, Jacek Bocheński, Karl Dedecius, Kazimierz Dejmek, Jan Engler, Józef Garliński, Jerzy Grzegorzewski, Marian Grzeszszak, ks. kard. Henryk Gulbinowicz, Adam Hanuszkiewicz, Gustaw Holoubek, Maria Janion, Stefan Jurga, Tadeusz Konwicki, Piotr Kunciewicz, Zdzisław Libera, Adam Maldziś, Czesław Miłosz, Maciej Musiał, Krzysztof Penderec-

ki, Janusz Pulań, Ferdynand Ruszczycki, Tadeusz Różewicz, Elżbieta Sarnowska-Temierusz, Zofia Stefanowska, Zbigniew Szudłowski, Wisława Szymborska, Andrzej Wajda, Aliana Witkowska, Bogdan Zakrzewski, Franciszek Ziejka, Maria Danilewicz-Zielinska.

Udział w Komitecie Honorowym przyjęli także ambasadorowie państw, których społeczeństwa uznają twórczość Adama Mickiewicza za szczególnie ważny składnik swojej kultury narodowej: Luca Daniele Biolato (Włochy), Wiktor Burski (Białoruś), Benoit d'Aboville (Francja), Leonid Draczewski (Rosja), Jean Olivier Quinche (Szwajcaria), Petro Sardaczuk (Ukraina), Solmaz Unaydin (Turcja), Antanas Valionis (Litwa).

Watykan

Wyjaśnienie do listu papieża do biskupów niemieckich

Papież Jan Paweł II wystosował list do biskupów niemieckich, w którym domaga się, by katolickie ośrodki poradnictwa w sprawach ciąży i aborcji zaprzestały wydawania zaświadczeń zezwalających na przerwania ciąży.

„Usilnie Was proszę, drodzy bracia, byście sprawili, aby tego typu zaświadczenia nie były więcej wydawane w katolickich, bądź nadzorowanych przez Kościół ośrodkach poradnictwa” - pisze Jan Paweł II w liście przytoczonym we wtorek in extenso na łamach dziennika „Frankfurter Rundschau”.

Również we wtorek, Watykan opublikował notę wyjaśniającą do listu Jana Pawła II. Stolica Apostolska stwierdza w tej notce, że „decydującym motywem”, jakim kiero-

wał się Ojciec Święty był fakt, iż według niego wydawanie takich zaświadczeń „zakłóca wyrazistość i jednoznaczność wymowę świadectwa Kościoła i jego ośrodków poradnictwa”.

„Nie można oczywiście mówić o zachęcaniu do rezygnacji z konsultacji przewidzianych ustawą. Jest to raczej nastawienie drogowskaz, jakim należy się kierować, uwalniające Kościół z więzów, w jakich się znalazł, w dobrej intencji ratowania tego, co się jeszcze da uratować” - stwierdza nota.

Nie podpisana nota wyjaśniająca Stolicy Apostolskiej wraz z listem papieża do biskupów niemieckich zostanie opublikowana w śródomymerze watykańskiego dziennika „L'Osservatore Romano”.

Białoruś

Schwytano bandę rabusiów drogowych

Przedstawiając we wtorek osiągnięcia komitetu ds. Walki ze Zorganizowaną Przestępczością i Korupcją przy MSW, jego szef, Aleksandr Żukow poinformował, że schwytano grupę, ośmiuosobową grupę przestępczą, która napadła na kierowców wiozących towary z Rosji przez Białoruś do Polski.

Sześciu bandy odwołano trzykrotnie za bójstwo. Jedną z członków szajki, którą złapano na gorącym uczynku, został zastrzelony, gdy stawał zbrojny opór.

W wywiadzie zamieszczonym we wtorek przez prezydencką gazetę „Sowietskaja Bieloruszija”, Żukow dodał, że Białorusini wspólnie z polską policją zlikwidowali również międzynarodową organizację przestępczą, w skład której wchodziłi urzędnicy służby celnych i granicznych Białorusi i Polski.

Polska policja aresztowała 26 członków przestępczej grupy, a stro na białoruska - 7 pracowników grodzieńskiego urzędu celnego - poinformował Żukow.

Polska-Rosja

Kulikow nie ma pretensji do władz polskich

Anatolij Kulikow, rosyjski wicepremier i minister spraw wewnętrznych, oświadczył we wtorek na konferencji prasowej w Moskwie, że „nie ma pretensji do władz polskich” za ich działania, zmierzające do uwolnienia pięciu Polaków, przetrzymywanych w Czeczeni. W poniedziałek bezpośrednie kontakty z kierownictwem czeczeńskim wytknął polskiemu MSZ sekretarz Rady Bezpieczeństwa Iwan Rybkin.

Jak wynika z komunikatu służby

prasowej Rady Bezpieczeństwa Rosji, Rybkin zarzucił polskiemu MSZ, że „w niektórych sprawach kontaktuje się bezpośrednio z kierownictwem czeczeńskim, z pominięciem federalnych organów władzy”.

Tymczasem Kulikow powiedział, że ma jedynie pretensje do polskich obywateli za to, że na własną rękę udali się do tej - jak to ujął - „zburzonej republiki”. Rosyjski minister dodał, że jego resort niezmiennie stara się wyjasnić los zagranicznych zakładników w

Czeczenu. Współpracuje przy tym z właściwymi służbami kraju, których obywatele zostali uprowadzeni. Kulikow ujawnił, że trwają przygotowania do - jak to określił - wspólnej operacji, mającej doprowadzić do uwolnienia porwanych. Według szefa MSW Rosji, przygotowania te znajdują się w „aktywnej fazie”.

Kulikow zaapelował zarazem, by cudzoziemcy wstrzymali się z wyjazdami do tego niebezpiecznego regionu.

Polska

Trzy lata więzienia za usiłowanie zabójstwa teściowej

Na trzy lata pozbawienia wolności skazał we wtorek Sąd Wojewódzki w Opolu Bogusław K. oskarżonego o usiłowanie zabójstwa teściowej. Wyrok nie jest prawomocny.

Do zdarzenia doszło w połowie kwietnia ub. roku. Bogusław K. powrócił właśnie z Niemiec. Żona powiedziała mu, że podjęła decyzję o wyprawianiu się do matki. Mężczyzna przyszył jej zapowiedź ze spójnikiem. Kiedy jednak małżonka za-

mieszkała już u matki, została zaalarmowana przez kuzynkę, że jej mąż jedzie do ich domu, aby zabić teściową. Rzeczywiście - Bogusław K. stał się w progę posesji teściowej, wyjął nóż i próbował nim ugodzić kobietę, która jego zdaniem była przyczyną przeprowadzki żony. Na szczęście członkom rodziny udało się obezwładnić furianta i wezwać policję. U krewkiego zięcia stwierdzono ponad 2,5 promille alkoholu.

Rosja

2500 górników zablokowało kolej Transsyberyjską

Około 2500 górników z Kraju Nadmorskiego (Daleki Wschód Rosji) zablokowało we wtorek w dwóch miejscach Transsyberyjską magistralę kolejową.

1500 górników weszło na tory w rejonie miasta Partizansk a tysiąc blokuje kolej przy stacji Nadieżdińska, w odległości

43 kilometrów od Władywostoku.

Po raz pierwszy na magistralę kolejową - prowadzącą od wybrzeża Pacyfiku do Moskwy - wyszli także pracownicy zakładu „Zwiezda”, remontującego okręty podwodne o napędzie atomowym, oraz emeryci i nauczyciele.

Jak pisze z Nachodka agencja ITAR-TASS, ludzie protestują przeciwko ciężkim warunkom życia i dużym opóźnieniom w wypłatach zarobków. Wśród górników załagłości placowe sięgają siedmiu miesięcy. Zadłużenie wobec protestujących górników wynosi 160 miliardów starych rubli.

Największe potęgi turystyczne świata

Światowa Organizacja Turystyki (WTO) z siedzibą w Madrycie ogłosiła we wtorek listę dziesięciu krajów, które w 1997 r. gościły największą liczbę turystów zagranicznych oraz - osobno - listę krajów, które w 1997 r. osiągnęły największe dochody z turystyki zagranicznej.

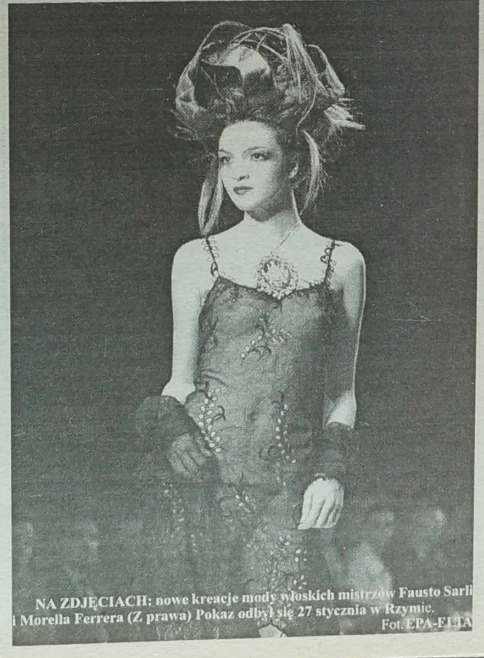
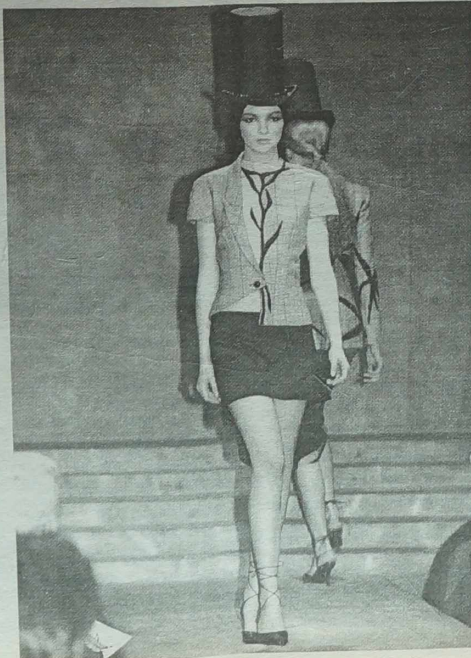
Oto lista krajów według liczby turystów, którzy je odwiedzili

- Francja: 66,8 mln;
- Stany Zjednoczone: 49 mln;
- Hiszpania: 43,4 mln;
- Włochy: 34,1 mln;
- W. Brytania: 26,1 mln;
- Chiny: 23,8 mln;
- Meksyk: 22,7 mln;
- Polska: 19,6 mln;
- Węgry: 19,5 mln;
- Kanada: 17,6 mln.

Klasyfikacja według wielkości uzyskanych z turystyki zagranicznej dochodów - w dolarach USA

- Stany Zjednoczone: 75,06 mld;

- Włochy: 30 mld;
- Hiszpania: 28,15 mld;
- Francja: 27,95 mld;
- W. Brytania: 19,88 mld;
- Niemcy: 18,99 mld;
- Austria: 12,39 mld;
- Chiny: 12,07 mld;
- Hongkong: 9,63 mld;
- Szwajcaria: 9,01 mld.



NA ZDJĘCIACH: nowe kreacje mody włoskich mistrzów Fausto Sarli i Morella Ferrera (Z prawa) Pokaz odbył się 27 stycznia w Rzymie. Fot. EPA-EITA

Na łamach prasy litewskiej

REPUBLIKA

Ale nie skończyło się tylko na bilecie. Wielki kolekcjoner pożalił się, że tam, w Danii będzie musiał zapłacić za ekspertyzę obrazów. Jak myślicie, co odpowiedziała pani Jolanta? Zebrała swe kosztowności i udała się do banku do starych znajomych. Współczyli i zrozumiali one: wytrzęsły ze swych portfeli litę, ile miaty, zadzwoniły do innych przyjaciółek i zgromadziły spora sumę litów, marek i dolarów.

Pani Jolanta uprzędziła R. Jakutisa, że pieniądze wręczy mu tylko na lotnisku tuż przed odlatem. Tak też się stało. Ale R. Jakutis, który jak zawsze lekką ręką podpisał nowy rewers dłużniczy, nigdzie nie odleciał: w jego paszporcie fotografia była przeterminowana. Zdenierwowany eks-ksiądz ruszył w kierunku toalet, ale pani Jolanta, która obserwowała cały proceder, zaczęła wołać, aby natychmiast zwrócił pieniądze. Z przerażeniem zobaczyła, że do Danii nie leci tylko R. Jakutis, ale jeszcze dwie kobiety, które, jak rozumiała, były jego współpasażerkami. W tym czasie powziela ona podejrzenie, że gdyby nie ten paszport, to wątpliwie, czy byłyby ksiądz wróciłby kiedykolwiek.

Mieszkanie i futra

Nie tak łatwo policzyć, ile razy pani Jolanta uwierzyła, że R. Jakutis potrzebuje pieniędzy na kilka dni. Gdy wyceperpały się własne zasoby, pożyczyla od lichwiarki. Było to 18 tys. dolarów z ogromnymi procentami. Pani Jolanta zagwarantowała jej wszystkim, co miała, w tym również mieszkaniami. Ale pieniądze znowu zniknęły niczym w dziurawym worku. Prócz tego zdołała ona uzyskać pożyczkę w jednym z oddziałów Banku Oszczędności. Tam również zastawiła to samo mieszkanie. Teraz duszą ją podwójne procenty.

U pierwszego wierzyciela procenty przekształciły się prawie w podwójną sumę. Wtedy poświęciła swego białego „chryslera” i podpisała nowy rewers na „tylko” 24 tys. dolarów za to bez gwarancji. Jednakże, co z tego? Pani Jolanta płacze: że zdenierowania zapomniała zabrać stary rewers, w którym jako gwarancja było to mieszkanie. Jej wierzycielka zwróciła się do sądu. Do rozprawy pozostało parę tygodni.

Termin pożyczki w banku również wygasa. R. Jakutis obiecywał pośrednictwo, aby bank go przedłużył, ale wszystko pozostało bez zmian. Ona sama napisała podanie do banku, ale odpowiedź była negatywna. Pani Jolanta liczyła na pomoc Kościółca, bo jednak starała się pomóc nie tylko, ale księdzu, chociaż byłemu. Zwróciła się do biskupa J. Tunaitisa, jednakże Kuria i tak ma wystarczająco kłopotów z powodu innych długów R. Jakutisa. Jej piękne mieszkanie, za którego w roku ubiegłym dawano ponad 100 tysięcy, zawisło na włosku.

Ubiegłego lata pani Jolanta postanowiła odzyskać od R. Jakutisa pieniądze w drodze sądowej. W powództwie podała sumę 4,6 mln litów, naturalnie, że razem z procentami. Ale panią Jolantę sprawiła opłata skarbowa, więc postanowiła, że wystarczy i będzie w sprawie karnej poszkodowaną razem z innymi wierzycielami eks-księdza.

Gdy w domu całkowicie zabrakło pieniędzy, porozmawiała z R. Jakutim, że można byłoby sprzedać jej futra, ale lepiej nie w Wilnie, gdzie podaż jest duża, ale w Szawlach. Pewnego dnia po powrocie ze szpitala pani Jolanta zobaczyła, że zniknęły futra - dwa długie z lisów i krótkie z norki. R. Jakutis przyniósł się, że zaniósł je do znajomego kolekcjonera - milionera, a pieniądze otrzyma jutro. Tego jutra pani Jolanta oczekuje już od miesiąc. Cierpliwość całkowicie wyceperpała się przed Bożym Narodzeniem, odebrała klucze od swego lokatora. Nowy Rok powitła we dwójkę - z suseką Džiule. R. Jakutis w pobliskiej kawiarni „Neringa” bawił się ze swymi przyjaciółmi. Pani Jolanta czekała na jego dzwonek. Telefon milczał.

Nowy garnitur i dzień urodzin

R. Jakutis nie zapomniał o urodzinach swej opiekunki i sponsorki. Przyjechał, pożalił się na arezt domowy: w Wilnie miałby chociaż dokąd pójść, a co robić w Szawlach. Płakali obaj. Pani Jolanta błagała, aby zwrócił jej chociaż futerko. Jej kobiece oko spostrzegło, że gość jest w nowym ubraniu. Skąd? R. Jakutis, mający na sobie nową marynarkę wiśniowego koloru, powiedział szczerze, że jest to podarunek pewnego byłego ministra. I wyjaśnił: poprzednio byłyby niewielkie. Męskie towarzystwa z byłym premierem. Więc w przededniu Nowego Roku ciągnęli oni losy i w prezencie darowali sobie wzajemnie garnitury. Na mniejsze okazje były to krawaty. Tradycja wygasała, ale pewien członek towarzystwa nie zapomniał o niej. Między innymi, na podwórze R. Jakutisa oczekiwał samochód „Hyundai” z wiernym kierowcą Stanisławem.

Wieczorem pani Jolanta ze swym byłym przyjacielem i jeszcze kilkoma osobami siedziała, jak ongiś, w kawiarni. R. Jakutis podarował jej obraz. Jej serce nie wytrzymało i znowu dała mu klucze do swego mieszkania i przyrzekła, że się postara, by arezt domowy w Szawlach zamieniono na arezt domowy w jej mieszkaniu. Jednak sędzia śledczy sprzeciwił się kategorycznie.

Po pożegnaniu jadącego do Szawel R. Jakutisa, jeszcze raz odważyła się spojrzeć na przepaść swych strat. Kto dziś mógłby ją uratować. Jedyne dla otrzymania odpowiedzi na to pytanie zgodziła się, aby jej historia została podana do wiadomości publicznej.

Vale CZEPLEVICZIUTE

(„Respublika” z 23 stycznia 1998 r.)

Dokończenie. Początek patrz w nr 17

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 26 stycznia br. w kraju zanotowano 194 przestępstwa, w tym: 1 zabójstwo, 6 obrażeń ciała, 31 chuligańskich ekcesów, 2 rabunki, 154 kradzieże. Skradziono 13 samochodów, znaleziono - 15.

Zanotowano 13 wypadków drogowych i 4 pożary. Znaleźiono zwłoki 5 osób. Zatrzymano 56 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Zabójstwo

26 stycznia około godz. 7.00 w mieszkaniu przy ul. Vilinias w Karmelawie (rej. kowieński), w łóżku, znaleziono zwłoki udużonej V. Kavaliunskiene (ur. 1949 r.) ze związanymi rękami i nogami. Na miejscu wypadku znaleziono pistolet gazowy, strzelbę własnej produkcji, strzelbę myśliwską

i 3 kg zmielonych główek maku. Zatrzymano podejrzanego P. O.

Rabunek

26 stycznia około godz. 12.00 do mieszkania E. przy ul. Laukininku w Kłajpedzie zgłosili się 3 mężczyźni, niby w zamierze kupienia sprzętu muzycznego. Jeden z nich zaczął dusić gospodarza, drugi, grożąc prze-

Tragiczne wydarzenia ubiegłego roku

Ku przestrodze mieszkańców Litwy

Zbliża się ku końcowi pierwszy miesiąc nowego roku. Chciałoby się go przeżyć bez większych ekcesów i strat, a najlepiej „na czysto”. Jest to jednak niemożliwe, ponieważ, ponieważ w ostatnim roku nowego roku podsumowuje się wyniki z roku ubiegłego. Dotyczy to życia każdego z osobna człowieka i spraw obchodzących nas wszystkich. Podsumowania dokonuje się dla ustalenia danych statystycznych, które powinny przemówić do obywateli, by ci czegoś się nauczyli. Niestety, najczęściej uczą nas nieszczęścia i cudze, i doznane na własnej skórze. Dotyczy to między innymi również pożarów. Przypomnijmy najbardziej tragiczne w skutkach wypadki z 1997 r....

17 lutego wybuchł pożar w domu Heleny Tunkiewicz we wsi Rakonai (rej. wileński). Zginęła gospodyni (ur. 1939 r.), jej córka Galina Didul (ur. 1973 r.) z dziećmi: Oksana (ur. 1991 r.), Andrzejem (ur. 1992 r.) i Ingą (ur. 1994 r.) oraz sąsiadka Galina Didul (ur. 1949 r.). Dorosłe ofiary i osoby, którym udało się uratować, były w stanie nietrzeźwym. Uważa się, że pożar powstał z chrylczyny pieca, opalanego torfem. Następnie, gdy ogień się rozprzestrzenił, wybuchł pojemnik z gazem.

W ubiegłym roku podczas 2 pożarów zginęło po dwoje dzieci. 21 stycznia we wsi Intuponai (rej. preński) stanął w płomieniach dom Anie Mastoviene, w którym mieszkał jej syn Silvestras z konkubina, 29-letnią Jurate Narauskaite oraz trójką ich dzieci. Strażaków zawiadomiono zbyt późno, dlatego budynku uratować nie zdołano. W ogniu zginął 4-letni Sigitas Narauskis i jego liczący niespełna rok bratczek Ke-stutis. Dzieci były pozostawione w domu same, drzwi były zamknięte od zewnątrz. Trzeci synek J. Narauskaite, Juozas (ur. 1988 r.) wrócił ze szkoły już po zgaszaniu pożaru. Możliwe, że ogień spowodowały bawiący się zaparkami Sigitas. Podobny wypadek z tej samej przyczyny 12 marca w domu S. we wsi Meszkalaukiai (rej. poswolski). Na miejscu tragedii znaleziono zwłoki dwojga, udużonych dymem dzieci: 5-letniego Klaidasa S. i jego 3,5-letniej siostrzyczki Svajune...

22 sierpnia w nocy wybuchł pożar w domu Pranasa Murzy we wsi Sta-



czuinai (rej. pakrojski). W przededniu nieszczęścia trwała tu labiąga. Przyczyną pożaru było to, że nietrzeźwy Egidijus Steponavicius palił papierosa w łóżku. Budynek się spalił. Śmierć ponieśli: 56-letni gospodarz domu, 58-letnia Ona Gerbeniene i 24-letni sprawca pożaru.

17 września w nocy w Szawlach, w mieszkaniu na poddaszu przy ul. Soda, w którym mieszkała rodzina Kazemkowskich, wybuchł pożar. Ogień uszkodził kuchnię, sufit, 2 pokoje, drewniane schody, drzwi sąsiedniego mieszkania, część dachu domu i sprzęt gospodarstwa domowego. Zginął gospodarz, 45-letni Romualdas Kazemka i 2 dzieci: 11-letni Audrius i 15-letnia Reda. Zona właściciela - Vida - doznała oparzeń 30 proc. ciała i została umieszczona w szpitalu. Przyczyną pożaru nie ustalono.

Wiadomo, ogień niszczy ludzkie życie,

ale też powoduje ogromne straty. Trzeba przyznać, że przyczyną tego często są naruszenia przepisów bezpieczeństwa, które się nierzadko lekceważą...

24 stycznia wieczorem w płomieniach stanął magazyn-pracownia SA „Prienu agrotiekimas” w Prenach. Spaliły się 3 traktory, 2 samochody, 3 tokarki, frezarka, 2 wiertarki i inny sprzęt. Straty obliczono na 166.000 Lt. Przyczyną pożaru - naruszenia przepisów ochrony przeciwpożarzo-

wej podczas instalowania pieców.

11 kwietnia w nocy podpalono hałę obróbki drewna ZSA „Lapas” w Jewju (rej. trocki). Ogień zniszczył wnętrze hangaru, 36 m. sześć. gotowej produkcji, 8 m. sześć. surowca. Uszkodzone zostały obrabiarki i inny sprzęt. Zdenierwowaniu uległ metalowy dach hangaru i konstrukcja ścian. Straty obliczono na 250.000 Lt.

Z ognia, wody i z samochodów

W ubiegłym roku strażacy uratowali podczas pożarów 130 ludzi. Oprócz tego, przeprowadzili 3.821 akcji ratowniczych, co stanowi ponad 30 proc. wszystkich wyjazdów. Wiele z nich wykonywano w mieszkaniach, nad i pod wodą, podczas wypadków drogowych. W 1997 r. na poszukiwaniu topielców strażacy wyjeżdżali 135 razy, 24 razy ratowali tonących (udało się uratować 33, w tym 12 nieostrożnych rybaków). Z uszkodzonych podczas wypadków drogowych samochodów udało się wyostać 132 poszkodowanych oraz zwłoki 72 ofiar. Ogółem wykonując podobne prace ratownicze, strażacy uratowali życie 205 mieszkańcom Litwy...

Irena LITWIN

NA ZDJĘCIACH: pożar w szkole w Botupiu; ...zostały tylko zglistcza...

Fot. Mieczysław Gryszkiewicz



mością wobec niepełnoletniego dziecka właściciela, zażądał pieniędzy. Poszkodowany wskazał miejsce, gdzie były schowane pieniądze. Napastnicy zabrali 40.000 USD, 40.000 Lt., sprzęt wideo i telefon komórkowy. Następnie związali E. ręce i wpełnęli go do hazienuki.

Przebieganie

25 stycznia około godz. 21.00 do domu J. we wsi Priekules (rej. kłajpedzki) weszli 3 mężczyźni, którzy przedstawili się jako funkcjonariusze policji i pokazali dokumenty podobny do legitymacji. „Policjanci” znaleźli w domu półlitrową butelkę wódki i mieli zamiar spi-

sać protokół. Gdy gospodyni próbowała „dogadać się”, przebieganie zażądał 1.000 litów. Kobieta oddała im 200 litów, 2 pierścienki i kolczyki, po czym „udobruchani funkcjonariusze” odeszli.

Nieoczekiwana wizyta

26 stycznia o godz. 21 min. 50 helikopter służby granicznej Polski na terytorium strażnicy w Reketijai przekroczył granicę Litwy, o godz. 22 min. 20 wrócił z powrotem. Funkcjonariusze polskiej strazy granicznej nie potrafili wytłumaczyć przyczyny takiej „wizyty”, ponieważ nie mogli się połączyć z pilotem helikoptera.

Noc pełna ognia

27 stycznia o godz. 24 min. 10 w pobliżu domu przy ul. Agunu w Poniewiezu zapalił się samochód Opel assonca. Przyczyną pożaru było umieszczenie na dachu auta plastikowe naczynie z benzyną. O godz. 4 min. 16 stanął w płomieniach i całkowicie się spalił w golf, zaparkowany na ul. Papatario. O 4.24 na ul. Soda zapaliła się maska bagażnika BMW 520. Około godz. 4 min. 19 młody człowiek wrzucił przez bramę na parking samochodowy butelkę z płynem łatwopalnym i zbiegł. Pracownicy parkingu zdążyli zgasić płomień, samochody nie uciepały. Okoliczności tych wypadków bada się. Przygotowała I. L.

Stwórcą czasu nie jest wszechmocne bóstwo, lecz każdy ziemski robak. Czas absolutny nie istnieje, twierdzą naukowcy

Pożegnanie z wiecznością

Zjawisko zwane czasem przez wieki było dla ludzkości najbardziej niepojętą z wszystkich tajemnic. Fenomen pozbawiony materii i formy, jednakże nie pokonany, możliwy do zmierzania, lecz niewykwalny, przez ludzkę myśl, pozornie wieczny, ale nieodwracalny. Wyznawcy różnych religii łatwo wyobrażali sobie życie bez ciała, jednakże egzystencja poza czasem była nie do pomysłenia. Dlatego też czas był atrybutem bogów. „Ja jestem czasem”, powiedział indyjskie bóstwo w świętej księdze Bhagawagita. Badacze długo natomiast uważali czas za „absolutny”, za płynącą powoli, równomiernie i nieublaganie rzekę, której biegu człowiek nie jest w stanie zmienić.

Obecnie jednak trwa naukowa rewolucja, dotycząca zjawiska zwane czasem. Zmarły w 1996 roku słynny amerykański astrofizyk Carl Sagan stwierdził na krótko przed śmiercią: „Znaleźliśmy się w jednym z tych niezwykle rzadkich punktów przełomowych, w których ludzkie wyobrażenia o najbardziej zadziwiających misteriach ulegają radykalnym zmianom”. Fizycy i biologowie doszli do wniosku, że czas to nie rzeka, lecz raczej górski strumień, który niekiedy spada z szumem z wysokich skał, innym razem cicho szmerze wśród drzew, jest przy tym prawdopodobnie możliwy do formowania jak plastelina.

Dziejowe podróże

Przeżył być czystą fantazją. „Fizycy oswoją się z myślą, że kiedyś może pojawić się wehikul czasu”, stwierdził niedawno fachowy magazyn „New Scientist”. Tematyka ta budzi ogromne zainteresowanie. Jak pisał hamburski tygodnik „Der Spiegel”, podczas corocznego posiedzenia American Association for the Advancement of Science w Seattle na wykład dotyczący czasu przybyły takie tłumy, że pomieściła je dopiero opona skła balowa.

Jeszcze Isaak Newton uważał, że czas płynie jak strzala. Gdy została raz wystrzelona, nie może zmienić jej lotu. Bardziej elastyczna okazała się ogólna teoria względności Einsteina. Według niej, czas jest czwartym wymiarem i wraz z trzema wymiarami przestrzeni tworzy strukturę zwaną czasoprzestrzenią. Istnienie przewidział już w 1895 r. H.G. Welles w swej znaney noweli „Wehikul czasu”. Zakrzywienie przestrzeni i czasu jest określone przez zawartość materioenergii we wszechświecie. Odpowiednio potężne konfiguracje materioenergii mogą wymusić zakrzywienie czasoprzestrzeni i umożliwić podróże w czasie. Inny słowy, masa ogromnych obiektów spowalnia upływ czasu i zakrzywia otaczającą je przestrzeń. To samo zjawisko zachodzi w węższej badz szerszej łęczący statków kosmicznych.

Sam Einstein pozbawił więc czas absolutnego charakteru, pozostawił jednak w kosmosie jedną stałą, nieprzekraczalną wartość - szybkość światła. Ten genialny fizyk uznał, że żadne ciało, promieniowanie czy sygnały nie mogą poruszać się

szybciej niż światło.

Gdyby bowiem ktoś przesiągnął światło, mógłby teoretycznie ujrzyć swą przyszłość.

Tem niemniej wielu naukowców podaje obecnie teorię względności w wątpliwość. Amerykański astrofizyk Joseph Silk nazwał ją „wspaniałą baka mieliną”. Niedawno niemiecki badacz Gunter Nimnitz z Kolonii przeprowadził eksperyment dowodzący, że pewne sygnały mogą poruszać się szybciej od światła. Emitował on dźwięki symfonii Mozarta za pomocą mikrofal, przy czym mikrofałe musiały przedostać się przez wąską metalową rurę. Mikrofałe, które poruszały się na bezprzewodnym drodze,

STEPHEN HAWKING, genialny fizyk brytyjski odpowiedział na pytanie, którego nie odważył się postawić Einstein: Kiedy powstał się czas? Hawking, zwany przez kolegów „królem czterowymiarowej czasoprzestrzeni”, doszedł do wniosku, że skoro czas, przestrzeń i materia są ze sobą związane tak ściśle, jak zakłada Einstein, bez sensu jest poszukiwanie czasu tam, gdzie jeszcze nie było materii. Innymi słowy, czas narodził się wraz z materią, w piekielnym ogniu Wielkiego Wybuchu, w temperaturze ponad 10 000 miliardów stopni. Stało się to co najmniej 15 miliardów lat temu. Co było przedtem? Takie pytanie sparaliżowały Hawking, porozumiewający się za pośrednictwem komputera, uważa za idiotyczne. „Równie dobrze można zapytać, jakie kraje leżą na północ od bieguna północnego”, twierdzi. Powyższy model czasu wyklucza ulubioną konstrukcję licznych religii: pojęcie wieczności. Obecnie większość naukowców uważa, że bezcelowe jest zastanawianie się, czy czas istnieje poza materią, a więc, czy istnieje również po życiu, czas bowiem jest wyłącznie następstwem realnych wydarzeń.



bez przeszkody, osiągnęły „zwykłą” prędkość światła. Mikrofałe w rurce uległy jednak zakłóceniom, tak że wierzchołek fali przesiągnął światło o kilka miliardów sekund. „To dziwne, ale biegąc przez płotki okazał się szybszy od sprintera”, komentował wyniki swego doświadczenia zdumiony Nimnitz.

Tego rodzaju odkrycia zdają się świadczyć, że w dalekiej przyszłości człowiek będzie w stanie manipulować czasem, a wehikul do dziejowych podróży, najbardziej

szalona fantazja

ludzkości, stanie się rzeczywistością.

Być może rozwinięte cywilizacje, dysponujące ogromnymi zasobami energii i potrafiące je koncentrować, już teraz są w stanie zbudować taki pojazd.

Model wehikulu czasu, nie wymagającego nawet szybkości nadświetlnej, opracowali znany kosmolog i ekspert od spraw grawitacji Kip Thorne z Kalifornijskiego Instytutu Technologii oraz jego kolega Michael Morris. Thorne, badacz nieśmiały i unikający rozgłosu, celowo nadający swym publikacjom wyjątkowo nudne tytuły, aby nie przyciągnąć czytelników, zainteresował się kwestią podróży w czasie na prośbę Carla Sagana. Ten ostatni w 1985 roku napisał powieść science-fiction „Kontakt” o spotkaniu z innymi cywilizacjami i chciał wiedzieć, w jaki sposób jego bohater mógłby szybko pokonać niebezpieczne przestrzenie wszechświata.

Thorne przeświadczył istnienie tzw. tuneli czasoprzestrzennych, nazywanych „robaczymi dziurami”. Łączyłyby one odległe regiony Kosmosu lub nawet całe światy. Tunel łączy dwa punkty bez przechodzenia przez wszystkie punkty na najkrótszej drodze między nimi. To tak, jakby narysować dwie kropki na papierze. Można połączyć je kreską, ale można też zgłąć papier i przebiec dziurę łączącą te dwa punkty. Czasoprzestrzeń może „zagiąć”, tak jak papier, ogromna konfiguracja materioenergii. Takie skupienie jej występuje w „czarnych dziurach”, tj. zagniętych gwiazdach o ogromnej gęstości, z których nawet światło nie może się wydostać. Przenajważąca siła grawitacyjna czarnych dziur może tworzyć tunele czasoprzestrzenne, jednakże zmiądzłyby one na każdy zbliżający się statek kosmiczny. Stąd też, jak się wydaje, nie mogą być one wykorzystywane do podróży w czasie. Istnieją zresztą obawy, że tunel czasoprzestrzenny otwarte są zbyt krótko, a panująca w nich siła ciężaru unicestwi każdy obiekt.

paradoks dziurki

Jedni podróżnicy w czasie zabiją swojego dziadka, zanim ten zdażyby zostać ojcem, sam nie miałby prawa istnieć. Kto więc zgładził dziadka? Dr David Deutsch, fizyk z Oksfordu, tłumaczy ten fenomen za pomocą mechaniki kwantowej. Doprecyzował on, że podróżnik w czasie wraca w przeszłość nie do swojego świata, lecz do świata innego. Oba światy są identyczne aż do momentu śmierci dziadka, następnie historia na obu rozchodzi się odmiennie. Na tym drugim podróżnik nigdy się nie narodził, ponieważ jego potencjalny dziadek zo-

stał zamordowany jeszcze przed założeniem rodziny.

W jeszcze bardziej logiczny sposób paradoks ten rozwiązał Igor Nowikow, rosyjski fizyk pracujący w Kopenhadze, autor między innymi wydanej w Polsce książki „Czarne dziury i wszechświat”.

„Robacze dziury” to pomocą skomplikowanych obliczeń matematycznych dowiódł on, że podróżnicy w czasie nie mogliby zmieniać przeszłości. Mogliby najwyżej błądzić wśród swoich przodków jako niemi obserwowatorzy, widma, niezdolne wpływać na bieg wydarzeń, oddzielone od nich niewidzialną ścianą, jak bezsilne duchy w filmie Jeana-Paula Sartre'a „Kości zrzucone”. Obliczenia Nowikowa, zgodnie z którymi wyprawy w przeszłość nie ro-

związane równa Einstein, umożliwiając podróże w czasie. Wynika z niego, że stałe otwarte „robacze dziury” wypelnia egzotyczna forma materii, która sprawia, że grawitacja jest ujemkowa. Pojazd kosmiczny może więc bez trudu przedostać się przez te tunele. Jedną z wersji wehikulu czasu Thorne'a składa się z dwóch pomieszczeń, z których każde zawiera dwie równoległe płyty metalowe. Między nimi wytwarzane jest gigantyczne pole elektryczne, daleko potężniejsze od tych, jakie obecnie jest w stanie generować ludzkość. Pole to rozdziela i łączy czasoprzestrzeni. Wtedy jedno pomieszczenie zostaje umieszczone w rakiecie kosmicznej, która osiąga prędkość zbliżoną do prędkości światła, drugie zostaje na Ziemi. Tunel czasoprzestrzenny może łączyć dwa obszary czasoprzestrzeni o różnym czasie. Skoro czas biegnie w różnym tempie na obu końcach tunelu, każdy, kto wpadłby do jednego z jego wejść, zostałby natychmiast przetrzącony w przeszłość lub w przyszłość.

Prawa fizyki nie zabraniają podróży w czasie.

Teoria względności Einsteina opisuje przestrzeń i czas jako połączoną, zakrzywioną strukturę. Astrofizycy uważają za możliwe, że czasoprzestrzeń przemierzając można „na skróty”, wykorzystując przypominające tunele, tzw. robacze dziury. Podróżując przez nie światło i materia omijają i przesiągają światy, które utworzyły się wzdłuż zakrzywionej czasu i w ten sposób docierają do przyszłości. Gdyby podążały w przeciwnym kierunku, znalazłyby się w przeszłości.

Prawa fizyki nie zabraniają podróży w czasie. Teoria względności Einsteina opisuje przestrzeń i czas jako połączoną, zakrzywioną strukturę. Astrofizycy uważają za możliwe, że czasoprzestrzeń przemierzając można „na skróty”, wykorzystując przypominające tunele, tzw. robacze dziury. Podróżując przez nie światło i materia omijają i przesiągają światy, które utworzyły się wzdłuż zakrzywionej czasu i w ten sposób docierają do przyszłości. Gdyby podążały w przeciwnym kierunku, znalazłyby się w przeszłości.

Prawa fizyki nie zabraniają podróży w czasie. Teoria względności Einsteina opisuje przestrzeń i czas jako połączoną, zakrzywioną strukturę. Astrofizycy uważają za możliwe, że czasoprzestrzeń przemierzając można „na skróty”, wykorzystując przypominające tunele, tzw. robacze dziury. Podróżując przez nie światło i materia omijają i przesiągają światy, które utworzyły się wzdłuż zakrzywionej czasu i w ten sposób docierają do przyszłości. Gdyby podążały w przeciwnym kierunku, znalazłyby się w przeszłości.

Prawa fizyki nie zabraniają podróży w czasie. Teoria względności Einsteina opisuje przestrzeń i czas jako połączoną, zakrzywioną strukturę. Astrofizycy uważają za możliwe, że czasoprzestrzeń przemierzając można „na skróty”, wykorzystując przypominające tunele, tzw. robacze dziury. Podróżując przez nie światło i materia omijają i przesiągają światy, które utworzyły się wzdłuż zakrzywionej czasu i w ten sposób docierają do przyszłości. Gdyby podążały w przeciwnym kierunku, znalazłyby się w przeszłości.

Tunel w czasoprzestrzeni

Prawa fizyki nie zabraniają podróży w czasie. Teoria względności Einsteina opisuje przestrzeń i czas jako połączoną, zakrzywioną strukturę. Astrofizycy uważają za możliwe, że czasoprzestrzeń przemierzając można „na skróty”, wykorzystując przypominające tunele, tzw. robacze dziury. Podróżując przez nie światło i materia omijają i przesiągają światy, które utworzyły się wzdłuż zakrzywionej czasu i w ten sposób docierają do przyszłości. Gdyby podążały w przeciwnym kierunku, znalazłyby się w przeszłości.



zera łańcucha przyczyny i skutku, zasadniczo zmieniły wyobrażenia ludzkości o zjawisku, zwanym czasem.

Przyczyniło się do tego także biologowie, badający procesy zachodzące w mózgu i w układzie nerwowym. „Kadła istota żywa żyje według swego czasu. Stwórcą czasu nie jest jakiś daleki Bóg, lecz każdy ziemski robak”, stwierdził duński noblista Ilya Prigogine. Każdy gatunek żyje własnym rytmem: maleńka ryjówka uwija się jak szalona w poszukiwaniu pożywienia, lew dostojnie kroczy, a hipopotam porusza się jak w zwolnionym tempie. Biologowie nie mają wątpliwości - im większe zwierzę, tym jego czas płynie wolniej. Naukowcy odkryli względność czasu tak-

że u ludzi. Mieszkańcy wielkich miast Tokio czy Londyn poruszają się, mówią i reagują ponad dwa razy szybciej, niż np. Grecy Chlopi. Znajdującemu się w smiertelnym niebezpieczeństwie lotnikowi kilka sekund wydaje się wiecznością. Udowodniono również, że dla osób w podeszłym wieku czas mijają znacznie szybciej, niż dla młodych.

W ciągu ostatnich kilku lat naukowcy dokonali szeregu przełomowych odkryć dotyczących sterowania genetycznie chronometrów, określających rytm życia każdego organizmu. Zadanie to pełni

splot komórek

nerwowych położony za okiem, natomiast region mózgu między uszami jest jakby zegarkiem kieszonkowym, za pomocą którego mózg odmierza minuty i sekundy. Najważniejszą rolę w tych organicznych chronometrach pełni substancja zwana dopaminą. Szczęry, którym podwołano dawkę dopaminy, pędzili po łąkach, ciągle byli błyskawicznie na bodeże i reagowali parzyły.

Niedawno amerykański neurofizjolog Benjamin Libet dowiódł, że czas nie jest fenomenem absolutnym, lecz kształtuje go mózg. Libet wykrywał przy tym fakt, że przed operacją mózgu można otrzymać cząstkę z pełni świadomemu człowiekowi. Naukowcy sadzał swych pacjentów przed zegarem i stymulował ich otwarte pole złączenia nerwowe impulsami elektrycznymi, udając w ten sposób, że coś dotyka ich ręk. Potem prosił pacjentów, aby powiedzieli, kiedy ten dotyk czują. Ku zdumieniu naukowca uczestnicy eksperymentu twierdzili, że poczuli dotyk pół sekundy wcześniej, niż došlo do stymulacji. Libet wysnuł z tego wniosek, że mózg tworzy swój czas, aby uniknąć własnej powolności. W normalnych warunkach bodźce docierają do kory mózgowej, a przez to do świadomości, przez mózdek, co zabiera nieco czasu. Mimo jednak chce odczuwać człowiekowi upokarzającego poczucia, że nie nadąża za rzeczywistością, przenosi więc wydarzenia nieco w prze-

szłość. Kiedy Libet stymulował bezpośrednio kórę mózgową, opóźnienia nie było, jednak mógł ciągle je uwzględnić i sprawiał wrażenie, że ręka do tknięta została pół sekundy wcześniej, niż stało się to naprawdę. „Moje Ja nigdy nie żyje w Terzaizności”, konkluduje amerykański naukowiec. Te i inne odkrycia w ciągu kilkudziesięciu lat sprawiły, że istota zjawiska zwanego czasem nabrała całkowicie nowego charakteru. Przewidział to w 1955 roku Albert Einstein, pisząc: „Rozdziela między przeszłością, teraźniejszością i przyszłością ma charakter tylko utrzymującej się uparcie iluzji”.

Andrzej PIASECKI
(Przegląd tygodniowy)

WCZORAJ W PRASIE POLSKIEJ

Sesja polsko-litewskiego Zgromadzenia Poselskiego

Rozmowy o języku

Polskę niepokoją niektóre działania litewskich władz oświatowych oraz próby ograniczenia możliwości używania języka polskiego na Wileńszczyźnie - mówili wczoraj polscy posłowie podczas otwarcia w Warszawie drugiej sesji polsko-litewskiego Zgromadzenia Poselskiego. - Nie ma żadnych ograniczeń w używaniu polskiego, w urzędach również - zapewniał potem dziennikarz Vytautas Landsbergis, przewodniczący Sejmu litewskiego, dodając, że to w Polsce są ograniczenia względem mniejszości, bo w ogóle nie ma odpowiedniej ustawy.

Jeden z wiceprzewodniczących Zgromadzenia, Andrzej Zakrzewski (AWS), mówiąc o sytuacji mniejszości polskiej, stwierdził, że oprócz wielu plusów są i minusy. Zaliczył do nich m.in. próby zmniejszenia liczby lekcji prowadzonych w języku polskim w szkołach polskich na Litwie oraz problem, który „się niestety pojawił ostatnio” - projekt zmiany ustawy o mniejszościach narodowych. Projekt ten krytykowali przedstawiciele mniejszości polskiej, którzy obawiają się, że po wprowadzeniu nowych przepisów znikną polskie napisy z polskich szkół i innych urzędów w rejonach zamieszkałych w dużej części przez Polaków.

Landsbergis powiedział „Rz”, że ustawa o mniejszościach narodowych będzie skorygowana. W jakim stopniu

„będziemy to konsultowali?” - odpowiedział. Z nieoficjalnych informacji wynika, że strona litewska zdecydowała się na łagodniejsze zmiany. Mają zniknąć polskie tablice z urzędów państwowych, natomiast prawdopodobnie pojawią się polskie, mniejsze od litewskich, napisy na niektórych instytucjach o charakterze biznesowym. - Na pewno zostaną polskie napisy w szkołach - poinformował „Rz” Mieczysław Laurinicz, wiceprzewodniczący Zgromadzenia Poselskiego.

Natomiast Jan Król (UW), wiceprzewodniczący ze strony polskiej, powiedział nam, że gdyby rzeczywiście ustawodawstwo litewskie miało ograniczyć zakres nauczania języka polskiego albo gdyby miały się zacząć walki o tablice, to nie

byłoby sensu spotykać się na takich sesjach. - Jestem przekonany, że to chwilowe zakłócenia - dodał.

W Zgromadzeniu Poselskim zasiada po 20 członków Sejmu Polski i Litwy. Jego utworzenie zaproponował podczas wizyty w Warszawie w lutym ubr. Vytautas Landsbergis. Wielu litewskich polityków nie ukrywa, że dla nich atrakcyjność tego ciała parlamentarnego wynika głównie z tego, że Polska wkrótce stanie się członkiem NATO.

Podczas pierwszego dnia sesji dało się zauważyć, że posłów litewskich najbardziej interesują kwestie integracji z Zachodem i współpracy gospodarczej, a polskich - sprawa rodaków z Litwy.

Jerzy HASZCZYŃSKI
„Rzeczpospolita”

Sprzeczności

Zgromadzenie polsko-litewskie

Polscy parlamentarzyści są zaniepokojeni ograniczeniem praw Polaków na Litwie. Uważają, że nowa ustawa o mniejszościach narodowych jest sprzeczna z traktatem polsko-litewskim.

- Nie wyręczamy polskiego MSZ ani sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych czy Łączności z Polakami. Zgromadzenie jest nam potrzebne, by nakreślić pewne ramy współpracy, a także, żeby kontrolować to, co się dzieje wewnątrz naszych państw - powiedział ŻW Jerzy Gwiżdż, poseł AWS. - Mamy sprawę do Litwinów dotyczącą nowelizacji ustawy o mniejszościach narodowych, która jest sprzeczna z ustawą o języku polskim i traktatem polsko-litewskim z 1994 roku - dodał.

Zaniepokojenie Polaków budzą działania litewskich władz oświato-

wych, które zapowiadają zmiany w przepisach gwarantujących polski język wykładowy w 123 polskich szkołach na Litwie. Niepokoi także niedostateczne finansowanie szkolnictwa polskiego, zgłaszane są kłopoty z drukowaniem polskich podręczników. Problemem pozostaje również pisownia imion i nazwisk w języku ojczystym mniejszości, a także różnicowanie w tempie reprzytaczaj, które jest wolniejsze na terenach zamieszkałych w większości przez Polaków.

- Zarzutów wobec Litwy jest o wiele za wiele - powiedział Vytautas

Landsbergis, przewodniczący litewskiego parlamentu. - Jeśli chelibyśmy przedstawić własne, to strona polska w pewnych punktach zupełnie nie honoruje traktatu, na przykład niedostatecznie zapewnia naukę dla mniejszości w języku ojczystym - dodał.

Zgromadzenie Poselskie Polski i Litwy jest wyjątkiem w kontaktach naszych posłów z parlamentaryzmem innych krajów. Pierwsze spotkanie odbyło się w lipcu ubiegłego roku z inicjatywą Vytautasa Landsbergisa.

AG
„Życie Warszawy”

Jeśli mieszkasz na Litwie, nie mów po polsku

- Oczekuję, że ta dyskusja przyspieszy załatwienie spraw dotyczących mniejszości narodowych. Tematy te są trudne, ale musimy je podjąć - powiedział ŻW Artur Płokości, przedstawiciel litewskich parlamentarzystów, którzy biorą udział w rozpoczętym wczoraj II Zgromadzeniu Poselskim Polski i Litwy.

W pierwszym dniu obrad zgromadzenia parlamentarzyści podsumowali realizację traktatu między Litwą i Pol-

ską z 1994 r. o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy. Zaniepokojenie polskich posłów budzi, dyskutowana obecnie w litewskim parlamencie, nowelizacja ustawy o mniejszościach narodowych, która ogranicza prawa Polaków mieszkających na Litwie. Proponowane zmiany wykluczają używanie tablic z polskimi napisami w urzędach i szkołach, a także pozabawiają ludność rejonów wileńskiego i solecznickiego możliwości używania języka

polskiego w instytucjach i organizacjach lokalnych. - Pogarszanie sytuacji Polaków na Litwie stoi w sprzeczności z bardzo dobrą współpracą polityczną między naszymi państwami - powiedział Andrzej Zakrzewski, wiceprzewodniczący zgromadzenia. Vytautas Landsbergis, przewodniczący litewskiego parlamentu, nie wypowiedział się czy będzie głosować za nowelizacją ustawy.

AG
„Życie Warszawy”

Koniec święta na Kubie

Był papież i nie ma papieża. Jakaś niewidzialna ręka zaraz po wyjeździe Jana Pawła II z Hawany oczyściła całe miasto z papieskich emblematów.

Tylko radio i telewizja na okragło bębnią o sukcesie kubańskich władz. Bohaterem ostatnich dni nie był wcale papież, ale Castro. Migawki z niedzielnej mszy ograniczają się głównie do obrazu Fidela, który ścisła rece ludziom, którzy przybyli na plac Rewolucji.

Została nadzieja

- Papież zabrał pogodę, ale pozostawił trochę nadziei - mówią ludzie na przystanku tramwajowym w dzielnicy Costa Blanca. - Jego zdjęcie, które dostałem w parafii, a które wisiało na drzwiach mojego domu, oprawił sobie w ramki - zapewnia mnie Ignacio Lopez, uliczny sprzedawca placusków i kawy przy stacji promu. - To było dla nas święto - dodaje. - Przynajmniej przez cały tydzień nie było wyłączania prądu - mówi dziewczyna zez-

rażająca na przeprawę do Hawany. - Widzisz, wszystko wraca do starego. Czekamy już półtorę godziny, a promu nie ma - denerwuje się.

Kubańskie gazety pieją o przyjęciu, jakie sam Fidel Castro zgotował papieżowi. - Gdyby nie ci cholerni Amerykanie wraz z ich blokadą, nasza wyspa byłaby miejscem miodem i mlekiem płynącym - taki jest ton oficjalnych komentarzy.

Ale w Hawanie zaczął się już zwykły tydzień. Kubańczycy znów nie mogą się opędzić od swych codziennych problemów. Ulice są z każdą godziną brudniejsze, komunikacja zwalnia kule. - Kiedy ja teraz zarobię tyle, co przy wizycie papieża - żali się 25-letni Miguel, właściciel rowerowej „taksówki”. Przez tydzień w Hawanie roilo się od turystów i dziennikarzy. Był ruch, były pieniądze.

Papież i Castro za 5 dolarów

- Okazja, wielka wyprzedaż - zachęca sprzedawca koszułek z podobiznami papieża i Castro. Działają się po 5 dolarów za sztukę. Jutro zapewne będą jeszcze tańsze.

Jan Paweł II powrócił w poniedziałek do Rzymu. Papież nie zaryzykował lotu przez Atlantyk na pokładzie kubańskiego samolotu, choć zwykłe z wizyt zagranicznych wraca na pokładzie narodowych linii lotniczych kraju, który odwiedził. Wrócił odrzutem MD-11 włoskich linii lotniczych Alitalia. Na lotnisku w Rzymie pojawił się gozdźnię przed czasem dzięki pomysłowi wiatrom, które przyspieszyły lot odrzutowa.

Kazimierz SIKORSKI (2)
„Super Express”

Trudno mi żyć bez Polski

Irena Jarocka od ośmiu lat na stałe mieszka w Stanach Zjednoczonych, ostatnio - w okolicach Albany, trzy godziny drogi od Nowego Jorku. W pięknym miejscu. Blisko lasu, pośród zieleni.

Wykonawczy slynnych „Gondolierów znad Wisły” coraz częściej jednak bywa ostatnio w Polsce. Pojawiła się w Warszawie tuż przed świętami. Ponownie planuje przyjechać w marcu, potem znów w czerwcu w pałazniku. O studiach w Polsce myśli jej 16-letnia córka Monika. - No tak, wygląda na to, że trudno mi żyć bez Polski, choć przecież w Stanach żyć jest łatwiej - powiedziała nam piosenkarka. - W moim domu czuję się nieznaczenie, co jednak wcale nie znaczy, że nie tęsknię za Polską.

- Nie żałuję Panu dziś swojej decyzji o wyjeździe do Stanów? - pytamy piosenkarkę. - Na pewno nie! Wyjeżdżałam przecież w momencie, kiedy piosenka środka była w zaniku, a piosenkarze byli bezrobotni. Tych osiem lat pracy w Stanach wiele mi dało. Bardzo się wewnętrznie otworzyłam, mam teraz o wiele lepszy niż dawniej kontakt z publicznością. Zaprezentowało doświadczenie i skrupulatne obserwacje tego, co dzieje się w piosenkach na amerykańskim rynku. Świetnie mi się teraz śpiewa. Mam świadomość, że ludziom, którzy przychodzą na moje koncerty, potrafię dać chwilę prawdziwego relaksu. Sprawia mi to wielką satysfakcję. To jest piękne.

Irena Jarocka wyjechała z Polski osiem lat temu wraz z mężem Michałem, wtedy pracownikiem PAN-u, który w Stanach dostał niezwykle atrakcyjną pracę. Maż pan Ireny jest komputerowcem i zajmuje się m.in. sztuczną inteligencją. - Maż tkwi już w dwudziestym pierwszym wieku - przyznaje piosenkarka. - Niestety, komputery, roboty, systemy informatyczne to dziedzinie wiedzy zupełnie mi nieznane - dodaje. - Prawdziwa czarna magia.

Irena Jarocka chętnie opowiada o córce. Monika zna dobrze polskich wykonawców. Słucha piosenek Vartusa Manx i Natalii Kukulskiej. Podziwia Edytę Górniak. Refleksjami na ten temat z zapałem dzieli się z mamą.

Irena Jarocka ma na ten rok bardzo bogate plany. W połowie czerwca da koncert w jednym z warszawskich teatrów, a zapis tego koncertu do programu m.in. Romana Polańskiego i Zbigniewa Brzezńskiego, także nieznanymi, ale niezwykłymi ludźmi. Program Ireny Jarockiej ma być pokazany także w Ameryce.

Jesienną w telewizyjnej Dwójce pojawi się jej autorski program „Sukces”. Będzie opowiadał o Polakach, którym udało się odnieść w świecie sukces. Znana piosenkarka ma zamiar zaprosić do programu m.in. Romana Polańskiego i Zbigniewa Brzezńskiego, także nieznanymi, ale niezwykłymi ludźmi. Program Ireny Jarockiej ma być pokazany także w Ameryce.

Irena Jarocka kiedyś chciała zostać architektem, ale nie dostała się na studia, więc wybrała piosenkę. Śpiewać uczyła się w Studio Piosenki w Gdańsku i w Olympii w Paryżu. Współpracowała z Polanami, Czerwonymi Gitarami, Budką Suflera. Jej najpopularniejsze piosenki to „Gondolierzy znad Wisły”, „Motylem jestem”, „Odpływaj kawiaerunki”, „Wymyśliliam cię”. Urodziła się w Kcynie koło Bydgoszczy pod znakiem Lwa. Od ośmiu lat z mężem Michałem i córką Moniką mieszka w USA. Od 15 lat nie je mięsa. Gdy jest chora, nie pomyka żadnych tabletek - leczy się ziołami i medytacją.

Bożena CHODYNIECKA
„Super Express”

Upolować Clintona

Czy po „aferze rozporkowej” prezydent Stanów Zjednoczonych straci posadę?

- Moje małżeństwo już leży w gruzach. Jak tylko przestanę być prezydentem, bardziej zajmę się tobą - miał podobno szeptać do ucha pannie Monice Lewinsky prezydent Bill Clinton. Jest to kolejny przeciek zwierzeń byłej stażystki Białego Domu. Opublikował je wpływy tygodnik „Newsweek”. Nikt w Ameryce nie wie, czy jest to prawda, czy tylko marzenia egzaltowanej nimfomanki.

Dźwięk rozszanego rozporzka w prezydentach Clintona moeno za chwilą karierą Billa Clinton. Jego romans ze stażystką Moniką Lewinsky może zakończyć się przedpięciem go z Białego Domu. Amerykanie mogą bowiem tolerować liczne skoki w bok Clintona, nigdy jednak nie wybaczą mu, gdy okaże się, iż bezczelnie próbował ich oszukać i został na tym kłamstwie przylapany.

Clinton zaprzecza

- Nie miałem kontaktów seksualnych z tą kobietą, panną Lewinsky. Nigdy nie mówiłem nikomu, aby kłamał, ani razu, nigdy. Te oskarżenia są fałszywe. Muszę wracać do pracy dla narodu amerykańskiego - oświadczył podczas krótkiego telewizyjnego wystąpienia prezydent Bill Clinton. Zaraz po tej wypowiedzi odmówił odpowiedzi na jakiekolwiek pytania dotyczące tej afery i opuścił salę. Jak podkreślają obserwatorzy, było to najbardziej dobitne zaprzeczenie Clintona pogłoskom o jego romansie z Lewinsky i nakłanianiu jej do fałszywych zeznań. Prezydent wystąpił w Białym Domu na uroczystości związanej z propozycjami reformy opieki nad dziećmi w szkołach. Zauważono, że wyglądał na zmęczonego i miał podkrążone oczy. Clinton ma dziś wygłosić na po-



siedzeniu obu izb Kongresu dorocznie orędzie o stanie państwa. Jak sam oświadczył, intensywnie pracuje nad tekstem orędzia i stara się nie rozpraszać swej uwagi na inne zagadnienia (...)

Wojna z Irakiem z powodu rozporzka?

Komentatorzy podkreślają, że „afera rozporkowa”, jak nazwano najnowszy skandal seksualny prezydenta Clintona, może mieć także wpływ na amerykańską politykę zagraniczną.

- Być może już za tydzień Stany Zjednoczone zdecydują się zbombardować stolice Iraku, Bagdad - twierdzą doradcy Clintona. Pretekstem jest utrduwanie kontroli przeprowadzanych w Iraku przez ONZ-owskich specjalistów. Jednak tak naprawdę za pomocą bombowców Clinton chce odwrócić uwagę Amerykanów od swego zamiatowania do seksu oralnego. „Afera rozporkowa” może też powstrzymać na kilka miesięcy przyjeździe Polski, Węgier i Czech do NATO. Przyjeździe tych państw do Paktu Północnoatlantyckiego musi bowiem zaakceptować jeszcze amerykański Senat. A jeśli doszłoby do odwołania prezydenta, wszelkie sprawy, takie jak rozszerzenie NATO, spadłyby na dalszy plan (...)

ODDO, MAR (1)
„Super Express”

Narciarstwo

Próba sił wypadła pomyślnie

W Ignalinie odbyły się indywidualne mistrzostwa Litwy wśród młodzieży szkolnej, w których startowało 105 zawodników.

W zawodach wzięli udział narciarze z Niemieckiej Szkoły Średniej nr 1 rejonu wileńskiego, którzy wystąpili w barwach ZPSL „Polonia”. Mistrzostwa odbyły się na „Mroźnej górze” w odległości 4 km od Ignaliny, gdzie jeszcze był śnieg. Jak i przewidywałem najlepiej spisali się przedstawiciele śnieżnych rejonów z Ignaliny i Višaginasu, gdzie są sportowe szkoły, mają wystarczającą śniegu dla treningów, dobre warunki i nowoczesny sprzęt sportowy.

Z powodu braku śniegu ostatnio nie trenowaliśmy na nartach, a jednak dobre miejsca zajęli Andrzej

i Jarosław Żuromski, Wasia Alistraw, Darek Staszkevičius, którzy wystąpili na nowym sprzęcie narciarskim, sprzęt kosztował ponad 4 tysiące litów.

Wśród chłopców ur.1980-81 r. na dystansach 8 km i 5,6 km zwyciężył I.Szczekoczin z Ignaliny. Nasz Andrzej Żuromski był dziesiąty na obu dystansach. Jarosław Żuromski na dystansie 8 km był 11, a na dystansie 5,6 km - dwunasty, a Darek Staszkevičius w obu konkurencjach zajął 14 miejsce.

Chłopcy 1982-83 roku urodzenia pokonali dystanse 5,6 km oraz 4 km. Triumfował na nich Z.Kibildis z Ignaliny. Nasz Wasilij Alistraw na obu dystansach był dziesiąty. Najmłodszy uczestnik zawodów Paweł Dubicki dwukrotnie zakończył

czł. te dystansy na 25 pozycji.

Irena Triniuszkiewicz w grupie dziewcząt starszych na dystansach 5,6 km oraz 4 km była czwarta. W grupie dziewcząt młodszych Jolanta Dubicka była 8 na dystansie 4 km oraz 7 na dystansie 3 km. Jej koleżanka Aneta Kaczanowska w pierwszej konkurencji była dziewiąta, a w drugiej - ósma.

Chcę podziękować prezesowi ZPSL „Polonia” p. Januszowi Łpuciuowi za pomoc w nabyciu sprzętu, administratorowi samorządu rejonu wileńskiego panu Jankowskiemu i pani A.Poltawicz za delegowanie drużyny narciarzy na zawody do Ignaliny.

Marian KACZANOWSKI,
nauczyciel wychowania fizycznego

Piłkarska

Na razie bez intrygi

Na mistrzostwach Ligi Kobiet Litwy w piłce ręcznej w ubiegłym tygodniu zmierzyły się zespoły, będące w czołowej rozgrywek. Szkoda tylko, że spotkania nie były intrygujące.

Kowińska drużyna Żalgiris-KKI na własnym boisku wysoko przegrała z liderem tegorocznych mistrzostw, zespołem stołecznym Egles-Szwicia 20:37 (5:15). Przedtem zwyciężniczki z Kowna pokonały wileńską drużynę Eastcon AG-LOSC 30:21 (17:12).

Dwóch porażek doznał ejszyski zespół Polonia-Iwona. Najpierw ejszyszczanki przegrały z drużyną powieńskiego Panevežio stłikas 23:53, a następnie uległy doświadczoneму zespołowi Żalgiris-KKI 20:38.

Oto inne wyniki: Ula-Virmantas (Orany) - Panevežio stłikas 29:27, Ula-Virmantas - Svalia 34:30, Eastcon AG-LOSC - Klaipėda 40:19, Egles-Szwicia - Klaipėda 43:15, Eastcon AG-LOSC 41:21.

Po rozegraniu przez kabeł z drużyn po 8 spotkań tabela rozgrywek jest następująca:

1. Egles-Szwicia	16 pkt
2. Żalgiris-KKI	13
3. Eastcon AG-LOSC	12
4. Panevežio stłikas	8
5. Ula-Virmantas	8
6. Svalia	5
7. Polonia-Iwona	2
8. Klaipėda	0

Polki odpadły

Drużyna Montex Lublin, po pechowej porażce w Zaporozu z Motorem 19:20, straciła szansę na awans do ćwierćfinału Ligi Mistrzów w piłce ręcznej kobiet. W grupie A ekipa bez straty punktu pozostała chorwacka Podravka Koprivnica, która w piątek, przedostatniej serii spotkań pokonała rosyjski Łstocznik Rostów 26:21.

Polki w ostatnim spotkaniu, 31 stycznia, podejmą w Lublinie Łstocznik.

W grupie B awans zapewniła hiszpańska drużyna Mar El Osito La Eliana Walencja (10 pkt), o drugie miejsce, zapewnijące awans do

ćwierćfinału, walczy pozostałe trzy zespoły tej grupy.

Z grupy C awansowały macedoński zespół Kometał Skopje (10 pkt) oraz Budocnost Podgorica (Jugosławia) - 6 pkt.

Z grupy D do dalszych gier wejdą prawdopodobnie zespoły Hypo Niederoesterreich (Austria) - 8 pkt oraz Viborg HK (Dania) - 6 pkt.

Wśród mężczyzn wszystko jasne

Największą niespodzianką piątej, przedostatniej kolejki rozgrywek Ligi Mistrzów w piłce ręcznej mężczyzn była porażka Badelu 1862 Zagrzeb z włoskim Generali Triest 25:27. Mecz jednej z czołowych drużyn świata, która wśród zdobytych trofeów ma m.in. Puchar Europy, w stolicy Chorwacji oglądało 6,5 tys. widzów. Zespół z Włoch wcześniej wyeliminował mistrza Polski - kiecką Iskre.

Z grupy A awans do ćwierćfinału LM zapewniła sobie drużyna ze Słowenii - Celje Pivovarna Lasko. Po ostatniej kolejce dowiemy się, czy drugim zespołem będzie Badel, czy Generali. W pozostałych grupach wszystko już się wyjaśniło, dalej grać będą: Procesa Ademar Leon (Hiszpania), Pfadi Winterthur (Szwajcaria), FC Barcelona (Hiszpania), ABC Braga (Portugalia), Fotex Veszprem (Węgry) i TBV Lemgo (Niemcy).

Piłkarska

Fatalna passa

* W kolejnym meczu piłkarskiego Cosafa Castle Cup, w którym biorą udział zespoły Afryki Południowej, Namibia wygrała po dogrywce z finalistą mistrzostw świata - reprezentacją RPA 3:2 (2:2, 1:1).

Trwa fatalna passa reprezentacji RPA, która nie odniosła zwycięstwa w siedmiu ostatnich oficjalnych meczach. Piłkarze tego kraju nie wygrali od sierpnia zeszłego roku, gdy zakończyli zwycięsko kwalifikacje do mistrzostw świata. Do fazy finałowej turnieju Cosafa Castle Cup awansowała Namibia, dojeżdżając do Zambii i Zimbabw.

* W towarzyskim meczu piłkarskim w Orlando finalistę tegorocznych mistrzostw świata, reprezentacja USA wygrała ze Szwecją 1:0. Bramkę już w 2 min. zdobył Roy

Wegerle. Mecz oglądało ponad 12 tys. widzów.

Lekkoatletyka

Rekord świata Gebrselassie



Podczas mityngu lekkoatletycznego w Karlsruhe Etiopczyk Haile Gebrselassie pobił własny halowy rekord świata w biegu na 3000 m wynikiem 7:26,14. Poprzedni rekord, ustanowiony w 1996 roku, wynosił 7:30,72.

NA ZDJĘCIU: rekordzista świata Haile Gebrselassie.

Fot. EPA-ELTA

Tenis stołowy

W finale Francja - Jugosławia

Drugim finalistą, obok Jugosławii, pierwszej ligi europejskiej, bezpośredniego zaplecza Superligi tenisa stołowego kobiet, został zespół Francji. W rewanżowym meczu półfinałowym Francuzki niespodziewanie przegrały ze Słowaczkami 2:4. Pierwszy mecz Francja wygrała 4:2 i awansowała do finału dzięki lepszej różnicy setów.

Polki wystąpiły w tym sezonie bez większych sukcesów. Aby uznać się w ośmiuosobowej Eurolidze, będą musiały zmierzyć się w lutym w dwumeczu z przegraną drużyną z parą Słowenia-Czechy. Stawka dwumeczu będzie sódme, „bezpieczne” miejsce w Eurolidze.

Inf. wł.

Łyżwiarstwo szybkie

Mistrzowie wieloboju

Catrina Le May Doan (Kanada) i Jan Bos (Holandia) zdobyli w Berlinie złote medale w mistrzostwach świata w łyżwiarstwie wieloboju sprinterskim. Paweł Abratkiewicz był 11 - 146,760 pkt. Wynik ten jest nowym rekordem Polski.

Reprezentantka Kanady, która w tym sezonie pięciokrotnie biła rekordy świata - 500, 1000 i 1500 m - nie miała godnych siebie rywali. W wieloboju uzyskała 154,890 pkt, co jest nowym rekordem toru. Padło jeszcze kilka innych, świetnych wyników. Jeremy Wotherspoon (Kanada), jako pierwszy człowiek w berlińskim Sportforum, przebiegł 500 m poniżej 36 sekund - 35,99. Jednak w klasyfikacji wielobojuowej nie sprisał on 22-letniemu Janowi Bosowi. Holendrzy doczekali się w końcu znakomitego specjalisty na dystansach sprinterskich. Dorównał on już klasą swoim znakomitym kolegom średnio- i długodystansowcom - Rintje Ritsma, Idowski Postmie czy Gianniemu Rom-

me. Nie byłoby wielkim zwycięstwem, gdyby reprezentanci tego kraju zdobyli w zimowych igrzyskach olimpijskich wszystkie medale w łyżwiarstwie szybkim. Na razie Jeremy Wotherspoon zapowiada pasjonującą rywalizację w Nagano z Janem Bossem na 500 i 1000 m.

W sezonie olimpijskim rzadko się przytrafiło reprezentantom Polski w dyscyplinach zimowych zawodów mistrzostw świata, Europy czy zawodach o Puchar Świata. Takim wyróżniającym się zawodnikiem jest Paweł Abratkiewicz. W Berlinie, drugiego dnia, był on dziewiąty na 1000 m z 1:12,70. W silnej obsadzie potwierdził, że miejsce w dziesiątce na 1000 m w Nagano może być całkiem realne. Abratkiewicz w Berlinie pobił też rekord Polski w wieloboju sprinterskim - 146,760 pkt. Poprzedni należał do Tomasa Świąta (Podhale Nowy Targ) i wynosił 150,160.

Czy od klap rozboją panczenistów piętą?

Sezon 1997/98 jest wyjątkowy w ponad stuletniej historii łyżwiarstwa szybkiego. Rekordy świata były poprawiane praktycznie w każdych poważniejszych zawodach. „Działło się tak głównie za sprawą nowego rodzaju łyżew tzw. klap” - mówi szef wyszkolenia Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego Leszek ULASIEWICZ.

Klapy są tak samo stare jak tradycje panicy. W użyciu pojawiły się pod koniec XIX wieku, lecz łyżwiarze nie byli zainteresowani tym rodzajem sprzętu aż do jesieni 1996 roku. Wówczas, podczas zawodów o Puchar Świata w Berlinie, Holenderka Tonja de Jong oraz jej koleżanki sprawiły wielkie lanie Gundzie Niemann, Claudii Pechstein i innym faworyzowanym reprezentantom Niemiec. Od tego sezonu na klapach ścigają się już wszyscy. Nie wystarczy jednak szybko potrafił przystosować się do nowego sprzętu. Klipy mieli m.in. sławni roszyjscy sprinterzy - Siergiej Klewczenia i Aleksander Gołubiew.

„W klapach pięta nie jest przymocowana do łyżwy - kontynuuje Leszek Ulasiewicz. - Ruch stopy jest naturalny i w czasie wykonywania kroku tyłko palcami dotyka ona łyżwy”. Zdaniem szkoleniowca klapy w łyżwiarstwie szybkim dokonały takich rewolucyjnych zmian jak włókno szklane w skoku o tyczce czy tartan w biegach. Zdaniem mistrzyni olimpijskiej z Lillehammer w biegu na 3000 m Swietlany Bażanowej, niektóre zawodniczki są w stanie poprawić swoje najlepsze osiągnięcia o 5-10 sekund. Znakomitym przykładem jest tutaj Catrina Le May Doan. Do tego sezonu można było o niej powiedzieć, że prezentuje co najwyżej średnie umiejętności. Od listopada 1997 roku pobila pięć rekordów świata, a w ostatnią niedzielę zdobyła w Berlinie złoty medal

mistrzostw świata w wieloboju sprinterskim.

Wspomniana Swietłana Bażanowa zwraca uwagę na inny aspekt sprawy: jeździł się na nowych łyżwach zdecydowanie szybciej, ale później mocno bolała pięta.

Zdaniem mistrzyni olimpijskiej kontuzje pięt staną się zawodową dolegliwością łyżwiarek i łyżwiarzy szybkich. Na ten aspekt sprawy niektóre jeszcze nie zwrócił uwagi. Na razie słyszy się tylko same słowa zachwyty. Jednak zdaniem Swietlany Bażanowej, nie należy wprowadzać zakazu stosowania nowego rodzaju łyżew. „Nasza dyscyplina stała się bardziej widowiskowa, zawodniczki i zawodnicy jeżdżą szybciej, ludziom to się podoba - mówi. - Zresztą po co jechać z Moskwy do St. Petersburga na koniu, jak można trasę pokonać pociągami. Będzie szybciej i ekonomiczniej”.

Podobnie rozumuje cały łyżwiarski świat i bolicymi piętami Bażanowej (na razie tylko ona głośno powiedziała o tym) niektóre nie przejmują. Chętnych do kupna nowego sprzętu (cena około 750 guldów) nie brakuje. Szefowie „Wikinga” musieli nawet na jakiś czas wyłączyć telefony i faksy. Zgłaszanie kolejnych zamówień nie miało sensu. W fabryce nie nadawali z produkcją.

W kłapach łyżwiarskich, przynajmniej tych najbliższych - holenderskiej, niemieckiej, norweskiej, kanadyjskiej - zatrudnieni zostali fachowcy od sprzętu, potrzebni tak samo jak trenerzy czy specjaliści od odnowy biologicznej. Zresztą same klapy są już modernizowane. Najbardziej pomagają one średnio i długodystansowcom. Sprinterom, w pierwszych fazie biegu, nawet przeszkadzały. Ale o tym też pomyślano. W tła część łyżwy zamontowano bolec, który na początku biegu trzyma łyżwę przy pięcie, a gdy zawodnik rozpędzi się - puszcza... (PAP)

Szachy

Turniej w Wijk aan Zee

Wiswanathan Anand nadal jest liderem szachowego turnieju Hogovens'98 w Wijk aan Zee. W 8 rundzie Hindus zremisował czarnymi bierkami ze swym niedawnym zwyciężczym rywalem w pojedynku o szachowe mistrzostwo świata w wersji FIDE w Lozanie - Anatolijem Karpowem (Rosja) i ma na koncie 5,5 pkt.

Klasyfikacja po 8 rundach:
1. Wiswanathan Anand (Indie) - 5,5 pkt, 2. Władimir Kramnik

(Rosja), Jan Timman (Holandia) - po 5,4. Borys Gelfand (Białoruś), Judith Polgar (Węgry), Aleksiej Szirov (Hiszpania) - po 4,5, 7. Wesselin Topalov (Bulgaria) - po 4,8. Anatolij Karpow (Rosja), Paul van der Sterren (Holandia), Jeroen Piket (Holandia), Michael Adams (Anglia) - po 3,5, 12. Loek van Wely (Holandia), Nijboer Nijboer (Holandia), Walery Salow (Hiszpania) - po 3 pkt.

(PAP)

Plebiscyt UEPS

Wygrali W. Kipketer i M. Hings

Mistrz i rekordzista świata w biegu na dystansie 800 metrów Wilson Kipketer reprezentujący Danie oraz tenisistka szwajcarska Martina Hings zwyciężyli w dorocznym plebiscycie Europejskiej Unii Prasy Sportowej (UEPS) na najlepszych sportowców Europy w 1997 r.

Kipketer, z urodzenia Kenijczyk, trenowany przez polskiego trenera Sławomira Nowaka ustanowił 5 rekordów świata - 2 na otwartym stadionie i 3 w hali - zdobył 42 pierwsze pozycje na listach nadesłanych przez 87 uczestników plebiscytu reprezentujących 34 kraje. Zaledwie 16-letnia Martina Hings, najlepsza aktual-

nie tenisistka świata, miała jeszcze większą liczbę pierwszych lokat - 58.

WYNIKI PLEBISCYTU UEPS'97:

mężczyźni:

1. Wilson Kipketer (Dania)	- 173
2. Siergiej Bubka (Ukraina)	- 83
3. Jan Ulrich (Niemcy)	- 74
4. Bjoern Daele (Norwegia)	- 46
5. Jury Chechi (Włochy)	- 13
6. Toni Kukoc (Chorwacja)	- 12

kobiety:

1. Martina Hings (Szwajcaria)	- 211
2. Jelena Wialbe (Rosja)	- 75
3. Deborah Compagnoni (Włochy)	- 68
4. Jeannie Longo (Francja)	- 33
5. Permilla Wiberg (Szwecja)	- 22
6. Gunda Niemann (Niemcy)	- 14

(PAP)

Ustawa Republiki Litewskiej

O nowelizacji artykułów 9, 21, 23 ustawy o ochronie ruchomych dóbr kultury

14 października 1997 r., nr VIII-447

(Dz. U., 1996, nr 14-352)

Artykuł 1. Nowelizacja artykułu 9

Zmienić punkt 6 części 1 artykułu 9, punkt 8 części 2 unać za nieważny, zmienić punkt 11 części 2, punkty 9-14 uważać za punkty 8-13 i cały ten artykuł dać w następującym brzmieniu:

„Artykuł 9. Kompetencje Ministerstwa Kultury i Departamentu Ochrony Dóbr Kultury Ministerstwa Kultury

1. Ministerstwo Kultury:
1) wspólnie z Państwową Komisją Ochrony Zabytków określa strategię ochrony ruchomych dóbr kultury, politykę jej realizowania;

2) realizuje politykę w zakresie ochrony ruchomych dóbr kultury, składa sprawozdanie z realizowania tej polityki przed rządem i Sejmem;
3) opracowuje projekty ustaw i innych aktów prawnych, regulujących ochronę ruchomych dóbr kultury;

4) określa i, po zaaprobowaniu przez Państwową Komisję Ochrony Zabytków, zatwierdza kryteria i tryb wписywania ruchomych dóbr kultury do Rejestru i ogłasza ruchomych dóbr kultury pomnikami Kultury Litwy, powołuje komisję ekspertów do oceny ruchomych dóbr kultury;
5) zakłada, reorganizuje, likwiduje, finansuje i kontroluje muzea i biblioteki oraz inne instytucje, związane z ochroną ruchomych dóbr kultury;

6) na wniosek komisji atestacyjnej Ministerstwa Kultury przyznaje

restauratorom kategorie kwalifikacyjne;

7) zatwierdza rady ds. restaurowania, komisję atestacyjną restauratorów, radę ekspertów ds. wywożenia dóbr kultury;

8) magazynom państwowym przyznaje uprawnienia eksperta;

9) przygotowuje i finansuje programy ochrony i restaurowania ruchomych dóbr kultury, znajdujących się w muzeach i bibliotekach;

10) określa tryb ewidencji, przechowywania, konserwowania, restaurowania ruchomych dóbr kultury (z wyjątkiem dokumentów archiwalnych);

11) udziela gwarancji państwowego ubezpieczenia ruchomych dóbr kultury, czasowo wwożonych do Republiki Litewskiej na wystawy ruchomych dóbr kultury innych państw;

12) zajmuje się poszukiwaniem i zwrotem zaginionych ruchomych dóbr kultury;

13) kontroluje ewidencje i ochronę ruchomych dóbr kultury w muzeach i bibliotekach.

2. Departament Ochrony Dóbr Kultury Ministerstwa Kultury:

1) realizuje państwową politykę w zakresie ochrony dóbr kultury, które nie znajdują się w magazynach państwowych;

2) opracowuje projekty ustaw i innych aktów prawnych, regulujących ochronę ruchomych dóbr kultury, które nie znajdują się w magazynach dóbr kultury;

3) prowadzi ewidencje rucho-

mych dóbr kultury (z wyjątkiem dokumentów archiwalnych), które nie znajdują się w magazynach państwowych, opracowuje, prowadzi i przechowuje Rejestr;

4) wydaje paszporty wpisanych do Rejestru ruchomych dóbr kultury, opracowuje przepisy w zakresie ochrony ruchomych dóbr kultury;

5) sprawdza, jak są przestrzegane przepisy w zakresie ochrony dóbr kultury, wpisanych do Rejestru;

6) zwraca się do sądu w sprawie przymusowego wykupienia dóbr kultury, wpisanych do Rejestru, wyekwowania środków, włożonych na restaurację i konserwację dóbr kultury, jak też w sprawie pokrycia szkód spowodowanych nieodpowiednią restauracją i konserwacją oraz nieodpowiednim przechowaniem i użytkowaniem dóbr kultury;

7) opracowuje i finansuje programy restauracji, konserwacji i badania dóbr kultury, wpisanych do Rejestru;

8) rejestruje transakcje w sprawie wpisanych do Rejestru dóbr kultury;

9) wydaje zezwolenia na wywóz za granicę dóbr kultury i przedmiotów antykwarycznych;

10) kontroluje, jak przestrzegane są przepisy handlu przedmiotami antykwarycznymi. Za naruszenia tych przepisów sporządza protokoły o administracyjnych naruszeniach prawa, nakłada kary administracyjne;

11) kontroluje ewidencje i ochronę ruchomych dóbr kultury w muzeach i bibliotekach, za naruszenia przepisów ewidencji i ochrony ruchomych dóbr kultury sporządza protokoły o

administracyjnych naruszeniach prawa, nakłada kary administracyjne;

12) kontroluje, jak przestrzegany jest tryb restauracji i konserwacji ruchomych dóbr kultury. Za naruszenia tego trybu sporządza protokoły o administracyjnych naruszeniach prawa, nakłada kary administracyjne;

13) spełnia inne funkcje, zlecone przez Ministerstwo Kultury”.

Artykuł 2. Nowelizacja artykułu 21

Część 1 artykułu 21 unać za nieważną, zmienić część 2, części 2-4 uważać za części 1-3 i cały artykuł dać w następującym brzmieniu:

„Artykuł 21. Konserwacja i restauracja ruchomych dóbr kultury

1. Konserwować i restaurować ruchome dobra kultury mogą tylko restauratorzy atestowani przez komisję atestacyjną Ministerstwa Kultury.

2. Program restaurowania i konserwowania ruchomych dóbr kultury zatwierdza, kontroluje proces i jakość prac oraz przyjmuje prace rada ds. restauracji.

3. Tryb konserwowania i restaurowania ustala Ministerstwo Kultury, natomiast Departament Ochrony Dóbr Kultury kontroluje, jak jest on przestrzegany”.

Artykuł 3. Nowelizacja artykułu 23

Część 1 artykułu 23 unać za nieważną, części 2-5 uważać za części 1-4 i cały artykuł dać w następującym brzmieniu:

„Artykuł 23. Handel przedmiotami antykwarycznymi

1. Przepisy handlu przedmiotami antykwarycznymi określa rząd.

2. Handel przedmiotami antykwarycznymi kontrolują Departament Ochrony Dóbr Kultury i samorząd. Do sprawdzania przestrzegania przepisów handlu przedmiotami antykwarycznymi uprawniona jest również Państwowa Komisja Ochrony Zabytków.

3. Departament Ochrony Dóbr Kultury ma prawo wstrzymać na okres 15 dni sprzedaż przedmiotu antykwarycznego w sklepie handlującym przedmiotami antykwarycznymi. Jeśli w ciągu tych 15 dni eksperti ustalą, że przedmiot antykwaryczny należy do ruchomych dóbr kultury, może on być wykupiony przez państwo lub, za zgodą właściciela, wpisany do Rejestru.

4. Magazynom państwowym udziela się prawa pierwszeństwa przy zakupie wpisanych do Rejestru ruchomych dóbr kultury w sklepach handlujących przedmiotami antykwarycznymi. Na aukcjach magazyny państwowe nie mają prawa rywalizowania o ceny. Po ogłoszeniu ostatecznej ceny przedmiotu, zaliczanie go do dóbr kultury, przedstawiciel magazynu państwowego ma prawo zakupu tego przedmiotu”.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 1229)

Ustawa

Republiki Litewskiej

O nowelizacji artykułów 15 i 18 ustawy o samorządzie terytorialnym

6 listopada 1997 r., nr VIII-497

(Dz. U., 1994, nr 55-1049; 1996, nr 50-1196; 1997, nr 20-446)

Artykuł 1. Nowelizacja punktu 19 artykułu 15

Zmienić punkt 19 artykułu 15 i dać go w następującym brzmieniu:

„19) zatwierdza ogólne plany terytorium samorządu i jego części, jak też, zgodnie z kompetencjami, szczegółowe plany, ich zmiany i uzupełnienia, podejmuje decyzje w sprawie przygotowania ogólnych planów części terytorium samorządu”.

Artykuł 2. Nowelizacja punktów 5 i 6 części 1 artykułu 18

Zmienić punkty 5 i 6 części 1 artykułu 18 i dać je w następującym brzmieniu:

„5) organizuje, zgodnie z kompetencjami, planowanie ogólne, specjalne i szczegółowe terytorium samorządu lub jego części, przygotowanie zmian i uzupełnień dokumentów dotyczących planowania terytorium;

6) organizuje kontrolę wykonania wymagań dokumentów dotyczących planowania terytorium, określa warunki i wymagania w zakresie planowania ogólnego, specjalnego i szczegółowego, zatwierdza kompleksowy dokument budownictwa z warunkami i wymaganiami w zakresie planowania, uzgadnia przygotowany projekt budownictwa”.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 1232)

Ustawa

Republiki Litewskiej

O nowelizacji artykułu 2 ustawy o ubezpieczeniu

4 listopada 1997 r., nr VIII-494

(Dz. U., 1996, nr 73-1742; 1997, nr 67-1652)

Artykuł 1. Nowelizacja punktu 18 artykułu 2

Zmienić punkt 18 artykułu 2 i dać go w następującym brzmieniu:

„18. agent ubezpieczeniowy - oso-

ba prawna lub przedsiębiorstwo, nie posiadające osobowości prawnej, działające w imieniu jednego przedsiębiorstwa ubezpieczeniowego, na podstawie rachunku oraz umowy zleceniowej zgodnie z przy-

znymi im pełnomocnictwami”.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 1233)

Ustawa

Republiki Litewskiej

O uzupełnieniu artykułu 2 ustawy „O pomocy w przypadku śmierci”

21 października 1997 r., nr VIII-473

(Dz. U., 1993, nr 73-1371)

Artykuł 1. Uzupełnienie części 2 artykułu 2

W części 2 artykułu 2 po słowie „członka” wpisać słowa „bezrobotnego, który zarejestrował się na giełdzie pracy” i część

te dać w następującym brzmieniu:

„W przypadku śmierci inwalidy, emeryta, otrzymującego zasiłek członka rodziny, bezrobotnego, który zarejestrował się na giełdzie pracy” wypłaca się zapomogę w podwójnej

wysokości w stosunku do ustalonej w części pierwszej tego artykułu”.

Ogłaszam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki
Algirdas BRAZAUSKAS
(Zam. 1234)

Nie chce być Bondem dla swoich dzieci

„W życiu prywatnym nie mam nic wspólnego z Bondem. Jestem o wiele miłszy od niego, nie umiem posługiwać się bronią, nie ugania się za dziewczynami. Kocham jedną kobietę i chcę być jej wierny, a moja życiową rolą jest rola ojca”, zwierza się filmowy 007, Pierce Brosnan.

W przeciwieństwie do broszki kinowych idoli Brosnan nie wstydzi się rodzinnych uczuć. Na planie filmowym „seksowny agent” najlepiej czuł się nie z pięknymi partnerkami, a z własnym rodzinnym klanem - synami i przyjaciółką Keely Shaye-Smith.

„Ojcostwo to moja najtrudniejsza rola”, mówi aktor. „Grając ją, uświadamiam sobie, jak mało jeszcze wiem o życiu, o dzieciach... Dla nich nie chcę być Jamesem Bondem”, dodaje. Ale gdy „Bond” pożyczył ostatnio na wywiadówkę do szkoły syna Seana, okazało się, że chłopak wcale nie narzeka na popularność ojca. Jako „syn 007” ma o wiele większe powodzenie u koleżanek.

Brosnan nie ukrywa, że dla dzieci zrzęczywałby nawet z kariery. Najmłodszy z nich, roczny Dylan Thomas, to istnie oczko w głowie tatusia. Aktor nie mógł znieść zbyt długiej rozłąki z rodziną, dlatego, gdy kręcono „Jutro nie umiera nigdy”, zaprosił swoją przyjaciółkę Keely i synka do Bangkoku. Zaś po wyjeździe bliskich, mimo intensywnych prac, i tak skarżył się na samotność. Żeby nie tęsknić, skrupulatnie organizował sobie każdą wolną chwilę. „Wstaję około 5., wracam wieczorem o 20. I tak przez sześć dni w tygodniu. Między ujeciami piszę listy do domu lub czytuję. Podczas kręcenia „Jutro...” pokłamałem całą biografię Marlona Brando, a także książkę o Mount Evereście, o

k którym był może nakreślił następny film, opowiada Pierce. Całymi dniami czekał też na telefon z Anglii. Gdy dzwonił Sean, przerywał nawet najtrudniejsze ujęcia.

Ze swojego przywiązania do bliskich Brosnan zażywał na długo przedtem, zanim poznał amerykańską dziennikarkę - Keely Shaye-Smith, z którą mieszka dziś w Kalifornii, w pięknym domu nad oceanem. Przez wiele lat był czułym mężem starszej od niego aktorki Cassidy Harris. Tworzyli idealną i bardzo szczęśliwą parę. Gdy okazało się, że Cassie jest śmiertelnie chora na raka, Pierce opiekował się nią do ostatnich dni, a potem - zrozpaczony po jej śmierci - długo z nikim się nie wiązał. Całkowicie poświęcił się wychowywaniu nie tylko ich wspólnego syna, 13-letniego dziś Seana, ale i dzieci Cassie z poprzedniego związku - Charlotte i Christophera.

To właśnie 24-letni Christopher przysporzył mu ostatnio największych kłopotów. Dosłownie na kilka dni przed londyńską premierą „Jutro nie umiera nigdy” policjanci aresztowali go za jazdę po pijanemu. Pierce natychmiast zapłacił grzywnę i osobiście odebrał chłopaka z komisariatu. Obaj przyrzekli dziennikarzom, że podobny wybrzyk już się nie powtórzy. „Przepraszam ojca za wystyd, który mu przyniosłem”, wyznał publicznie ujawniając. Dla aktora taka interwencja była oczywista. „W prawdziwym życiu chcę być przede wszystkim dobrym ojcem”, podkreśla. „Sukces w roli Bonda? Tak, ma dla mnie znaczenie, ale głównie dlatego, że mogę zapewnić rodzinie lepsze życie”.

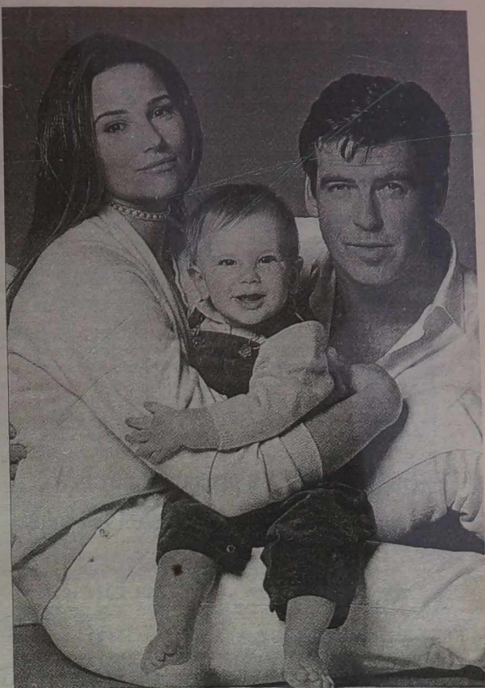
„Ja i Bond jesteśmy jak doktor Jekyll i mister Hyde”, opowiada aktor. „Zapewniam was, że nie myślę dniami i nocami o tym, że JESTEM

JEGO kolejnym wcieleniem. Po prostu gram tę postać”. Rzeczywiście w przerwach między zdjęciami aktor ze zdumiewającą łatwością pozbywał się „wizerunku” słynnego agenta. Ubраниy na czarno i w czapce Nike na głowie, nie miał w sobie nic z wyrafinowanej elegancji Bondy. Nie przypominał też 007 w chwilach, gdy zajęty był przede wszystkim odbieraniem wiadomości od Seana. To, co chłopak robi i do którego kolegi wybiera się na prywatkę, było ważniejsze od tego, co miało za chwilę spotkać filmowego superagenta.

Brosnan nie ma w sobie nic z tajemniczej gwiazdy kina. Chętnie przyznaje się nawet do swoich słabości. Nie udaje supermęża i nie wstydzi się na przykład tego, że przy niebezpiecznych ujeciach korzysta z pomocy kaskaderów. „Tak. Bój się o swoje życie. Gdy schodziłem na linie po pionowej ścianie, cały czas myślałem o tym, że nie mogę spaść, bo muszę utrzymać moją rodzinę i zagrać w jeszcze jednym „Bondzie”, dodaje ze śmiechem. Po chwili żartuje, że sceny miłosne pilnie ćwiczył... w domu z Keely.

W przeciwieństwie do swego bohatera, Pierce jest zdeklarowanym wrogiem przemocy. Sporty walki uprawia od czasu do czasu tylko po to, by utrzymać się w formie i wiarygodnie wyglądać w filmowych ujeciach.

Być może życie prywatne i rodzina są dla aktora tak ważne, bo sam wychował się bez ojca. W dodatku matka musiała na pewien czas zostać po dotknięciu przez chorobę w Irlandii, a sama wyjechała do pracy w Anglii. Brosnan z dumą przyznaje się dziś do irlandzkiego rodowodu i temperamentu oraz... zamiłowania do whisky i piwa. „Nigdy nie miałem



NA ZDJĘCIU: z narzeczoną Keely i synkiem Dylanem Thomasem stworzył zaskakującą, kochającą się rodzinę.

problemów z alkoholem, ale jestem smakoszem mocnych trunków”, zwierza się. Uważa też, że czysto irlandzkie jest jego zainteresowanie dla muzyki, literatury oraz poczucie humoru. Dziś uważa się za obywatela świata, ale to właśnie w Irlandii wyreżyserował w ubiegłym roku swój pierwszy film - romantyczny melodramat. „To zupełnie przeci-

wieństwo historii o Bondzie. Wzruszająca opowieść o uczuciach”, wyraża. „Mój kolejny film też będzie romantyczny. Nazywa się „Mister Softie” i jest familijną historią ojca i syna, opowiedzianą przez starego pluszowego misia. Sam napisałem scenariusz, a tytułowi misia należą do mojego syna Seana”.

Agnieszka LESIAK

ŚRODA, 28 STYCZNIA

LTV

7.00 - Dzień dobry. 8.35 - S. „Ulica Gwiezdna”. 9.00 - Menora. 9.30 - W świecie filmu. 10.00 - S. „Niespokojne gimnazjum”. 10.45 - Znaki. 11.20 - Dziewięć rzemieślni. 11.50 - Popołudnie z A. Czekułowiczem. 12.30 - S. „Rzymianka”. 13.40 - Ruletka w kawiarni Konrada. 16.00 - Wiadomości. 16.05 - Dla domu. 16.30 - Film dok. 17.20 - Telearth. 17.50 - Wiadomości (ros.). 18.30 - Mistrzostwa LLK. 20.00 - Milioner. 20.30 - Panorama. 21.00 - Studio sportowe. 21.10 - Loteria. 21.15 - Film fab. „Bogate i słynne”. 23.30 - Dziennik wieczorny.

LNK

7.15 - Teleshop. 7.30 - Poranne koło. 9.00 - S. „Bez domu jest źle”. 9.35 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 10.20 - S. „Człowiek-pajak”. 10.45 - Teleshop. 11.15 - ABC zdrowia. 11.45 - Sprawy NR. 12.40 - Od... do. 13.35 - Film dok. 14.20 - Po obu stronach muru. 15.15 - Teleshop. 15.30 - S. „Odwet”. 16.20 - S. „Skrzydła marzeń”. 17.05 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 17.50 - S. „Bez domu jest źle”. 18.20 - S. „Zar młodości”. 19.05 - S. „Wielkie grzechy chybałe miasteczka”. 20.00 - Wiadomości. 20.30 - Czerwona linia. 21.20 - Szósty zmysł. 22.15 - Wiadomości. 22.30 - S. „Zwariowana para”. 22.55 - S. „Fall Guy”. 23.45 - TV „Lietuvs ruyas”. 0.35 - Babie lato. 1.29 - Z Hollywoodu.

BALTYCKA TV

8.30-16.00 - BBC. 16.05 - Program muz. 17.00 - S. „Tak świat się kręci”. 17.50 - Telegra dla rodziny. 18.35 - Program publ. 19.00 - Telegra. 19.05 - S. „Dallas”. 19.55 - Wiadomości. 20.00 - Humor. 20.30 - Dla młodzieży. 20.55 - Telegra. 21.00 - Brzeg. 21.50 - S. „Maklerzy”. 22.40 - Humor. 23.05 - Program muz. 23.30 - Walka słów. 0.15-8.30 - CNN.

TV3

8.30 - Teleshop. 8.45 - S. „Santa Barbara”. 9.30 - S. „Urocy i dzielni”. 10.15 - S. „Mari Mar”. 10.30 - Teleshop. 15.45 - S. „Jesica Fletcher”. 16.30 - Program muz. 16.55 - S. „Nareszcie dzwonek”. 17.20 - Budownictwo. 17.45 - S. „Beethoven”. 18.10 - S. „Santa Barbara”. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - S. „Mari Mar”. 19.45 - S. „Urocy i dzielni”. 20.25 - Tego jeszcze nie było. 20.30 - Komedja „Zonaty i z dziećmi”. 21.00 - S. „Jutrzszą gazetę”. 22.00 - S. „Nowojorscy gliniarze”. 22.50 - Sport. 23.00 - Wiadomości. 23.05 - S. „Strefa zbrodni”. 23.30 - Komedja.

WILEŃSKA TV

7.55 - Z Wilna. 8.10 - Zawód. 9.05 - Paluski liczą. 9.40 - Handel hurtowy. 9.45 - Gwiazdy sportu. 10.00 - Stolica. 10.20 - Towary i usługi. 10.30 - Dziękuję za zakup. 10.45 - Apteka. 11.00 - Z Moskwy. 11.10 - Film fab. „Wietnam, Texas”. 12.55 - Znak jałkości. 13.05 - Podoba się - patrz. 13.15 - Dziękuję za zakup. 13.45 - Apteka. 14.00 - Z Moskwy. 14.10 - Film fab. „Kumparsita”. 17.50 - S. „Mamusie”. 18.20 - Handel hurtowy.

18.25 - Ci, którzy. 19.00 - Wiadomości. Dziś w miasteczku. 19.15 - Znad Wilki TV. 19.45 - Lekcja jeź. Litewskie. 19.55 - Co nowego w „Strikla”. 20.00 - Z Moskwy. 20.30 - Film fab. „Detektyw”. 23.05 - Towary i usługi. 23.15 - Z Wilna. 23.30 - Kanał muzyczny. 0.10 - Znak jakości. 0.35 - Nocny kanał muzyczny.

VILSAT

9.00 - Zatrzymaj się, chwilo. 9.30 - Aktualności wileńskie. 10.00 - Nowości muzyczne. 10.30 - Kalendarzok zniżek. 10.45 - Puls Wilna. 10.50 - Film fab. „Wejście w labirynt”. 12.00 - Kalendarzok zniżek. 17.00 - Film fab. „Antonella”. 18.00 - Program religijny. 18.30 - Nowości muzyczne. 19.00 - Vilsat cappuccino. 19.55 - Warto odwiedzić. 20.00 - Cuda czarodziejki. 20.30 - Kalendarzok zniżek. 20.40 - Dla dzieci. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Wiadomości (pol.). 21.20 - Warto odwiedzić. 21.30 - A byle tak... 22.05 - Film fab. „Wejście w labirynt”. 23.40 - Kalendarzok zniżek. 23.50 - Puls Wilna. 0.05 - Wiadomości (pol.). 0.10 - Nowości muzyczne.

I KANAŁ ROSJI

8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 23.45 - Wiadomości. 8.15 - S. „Fatalny spadek”. 9.00 - Temat. 9.45 - W świecie zwierząt. 10.25 - Show dzentelmenów. 11.15 - Razem. 14.20 - S. „Różowa pantera”. 14.45 - Klawiszowa kompania. 15.15 - Zaw dzungli. 15.40 - S. „Nowe przygody Robin Hooda”. 16.10 - Do lat 16 i więcej. 16.30 - Dookoła świata. 17.20 - S. „Fatalny spadek”. 18.05 - Godzina szafki. 18.30 - Go-

rażka złota. 19.10 - Człowiek i prawo. 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 20.40 - Film fab. „Śmiertelna walka”. 22.40 - Filmy dok. 23.25 - Piłka nożna.

ROSYJSKA TV

6.30, 10.00, 16.00, 19.00, 22.30 - Wiadomości. 7.00, 22.55 - Oddział dyżurny. 7.15 - Towary pocztą. 7.20 - Przegląd lekarski. 7.25 - Zapamiętaj. 7.30 - Pieniądze. 7.45 - Grafoman. 7.55 - Prawosławny kalendarz. 8.00 - Show. 8.30 - S. „Psi świat”. 9.05 - S. „Santa Barbara”. 13.35 - Film fab. „Halucynacje”. 15.30 - S. „Mały wódczga”. 16.30 - Krzyżówka. 17.00 - Historia pewnego wydarzenia. 17.20 - Komedja. „Nie chcę się żenić”. 19.30 - Drobnotki. 19.45 - S. „Santa Barbara”. 20.50 - Sam sobie reżyserem. 21.20 - S. „Hrabina de Monsoro”. 23.15 - Żywa kolekcja.

TV POLONIA

8.00 - Gimnastyka. 8.10 - Program rozrywkowy. 9.10 - Zaproszenie - program krajoznawczy. 9.30 - Wiadomości. 9.45 - Teledyski na życzenie. 9.55 - Prognoza pogody. 10.00 - „Janka” - serial dla młodych widzów. 10.30 - „Klan” - serial prod. polskiej. 11.00 - „Zajęcia dydaktyczne” - film fab. prod. polskiej. (1980). 12.00 - Powroty do źródeł - reportaże. 12.30 - Polska piosenka. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - „Polskie drogi” - serial prod. polskiej. 14.55 - Bohater w alfabetcie. 15.15 - „Nie zostalem wypędzony” - reportaże. 15.40 - Polonijne spotkania. 16.00 - Panorama. 16.20 - Omówienie programu dnia. 16.30 - Auto - Moto - Klub. 16.45 - Przegląd

prasy polonijnej. 17.00 - Teledyski na życzenie. 17.10 - Przyrodniczy. 17.30 - „Klan” - serial prod. polskiej. 18.00 - Teleexpress. 18.15 - Sport z satelity. 20.15 - Dobranoc. 20.30 - Wiadomości. 21.00 - „Mleczna droga” - film fab. prod. polskiej (1990). 22.30 - Trzy dekady rocka w Polsce. 23.30 - Panorama. 0.05 - Ze sztuką na ty. 1.00 - Gaudy Mater '97 - VI Międzynarodowy Festiwal Muzyki w Częstochowie. 1.45 - Powitanie widów amerykańskich. 1.50 - „Na tropie”. 2.00 - Wiadomości. 2.30 - „Nie lubię lustra - portret Wojciecha Wielebińskiego” - film dok. 3.30 - Panorama. 4.05 - „Mleczna droga” - film fab. prod. polskiej. 5.35 - Trzy dekady rocka w Polsce. 6.35 - „Klan” - serial prod. polskiej. 7.00 - W centrum uwagi. 7.20 - Teledyski na życzenie. 7.30 - Program rozrywkowy.

POLSAT

7.00 - Poranek z Polsatem. 8.45 - Polityczne graffiti. 8.55 - Poranne informacje. 9.00 - „Gdzie się podziałła Carmen Sandiego” - serial anim. dla dzieci. 9.30 - „Zar tropików”. USA (1991). 10.30 - „Zar młodości” - kanad. serial obycz. 11.30 - „Nieustraszone” - amerykański serial sens. 12.30 - „Nocny patrol”. USA (1995-96). 13.30 - Piramida. 14.00 - 4x4 - magazyn motoryzacyjny. 15.30 - Trzy kwadraty: gra-zabawa. 16.00 - „Batman” - serial anim. dla dzieci. 16.30 - Link Journal - magazyn mody. 17.00 - Informacje. 17.15 - Hallo miliard - program rozrywkowy. 17.45 - „Drużyna

„A” - amerykański serial sens. 18.45 - „Perła” - amerykański serial komed. 19.15 - „Roseanne”. USA (1988-1996). 19.45 - Informacje. 20.00 - Polityczne graffiti. 20.10 - „Zar tropików”. USA (1991). 21.00 - „F/X”. USA (1996). 21.50 - Losowanie LOTTO. 22.00 - „Mroczne niebo”. USA (1996). 23.50 - Informacje biznesowe. 0.10 - Polityczne graffiti. 0.20 - Magazyn Teatru Otwartego. 1.30 - Muzyka.

RTL 7

8.00 - RTL 7 zaprasza. 8.35 - „Siódma dzieciakom” - serial anim. 9.20 - „Słodka dolina” - serial dla młodzieży. 9.45 - „Sunset Beach” - serial obycz. 10.30 - „Wysięg Charlego” - film sens. USA (1979). 12.10 - „Czy boisz się ciemności” - serial dla młodzieży. 12.40 - „Policjanci z Miami” - serial krym. 13.25 - Teleshopping. 14.25 - Muzyka w RTL 7. 14.50 - Siedem pokus. 15.45 - „Lobuz Rybina” - serial obycz. 16.30 - „Siódma dzieciakom” - serial anim. 17.25 - „Uśmiech losu” - serial obycz. 18.15 - „Słodka dolina” - serial dla młodzieży. 18.35 - „Czy boisz się ciemności” - serial dla młodzieży. 19.00 - „Sunset Beach” - serial obycz. 19.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.00 - „Law and Order” - serial krym. 20.50 - Prognoza pogody. 21.00 - 4x4 - magazyn motoryzacyjny. 15.30 - Trzy kwadraty: gra-zabawa. 16.00 - „Batman” - serial anim. dla dzieci. 16.30 - Link Journal - magazyn mody. 17.00 - Informacje. 17.15 - Hallo miliard - program rozrywkowy. 17.45 - „Drużyna



KURIER WILEŃSKI

BIZNEK NIEZALEŻNY

- codzienne wydanie
- codzienne wydanie
razem z tygodnikiem
„Przyjaciółka”
- sobotnie wydanie
„Kurier” zawsze
masz na co dzień
„Przyjaciółkę” -
w każdą środę



*SZANOWNY,
DROGI CZYTELNIKU*

Do 18 lutego trwa prenumerata „KW”
na marzec i następne miesiące 1998 roku

**Koszty prenumeraty
dla Czytelników „KW” na Litwie:**

	1 mies.	3 mies.	4 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	18 Lt	54 Lt	72 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	15 Lt	45 Lt	60 Lt
w księgarni S.K.	14 Lt	42 Lt	56 Lt
w redakcji	13 Lt	39 Lt	52 Lt

„KW” i „Przyjaciółka”

	1 mies.	3 mies.	4 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	26 Lt	78 Lt	104 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	23 Lt	69 Lt	92 Lt
w księgarni S.K.	22 Lt	66 Lt	88 Lt
w redakcji	21 Lt	63 Lt	84 Lt

„Kurier Wileński” (sobotnie wydanie)

	1 mies.	3 mies.	4 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	3,9 Lt	11,7 Lt	15,6 Lt

„Kurier Wileński” oraz „KW” i „Przyjaciółkę” można zaprenumerować na każdej poczcie.

Indeks „Kuriera Wileńskiego” - 0044 (codzienne wydanie)

Indeks „Kuriera” i „Przyjaciółki” - 0155

Indeks „Kuriera” - 0172 (sobotnie wydanie)

**„Kurier Wileński” w każdym
polskim domu na Litwie!**

Do wydzierżawienia - wyposażona całkowicie kuchnia.

Tel. 64-82-38, 65-30-45.

(Zam. 41)

Sprzedam siano.

Tel. 67-19-31.

(Zam. D-24)

Fachowy masaż za dostępną cenę. (Joana).

Tel. 42-14-45 (dom.),

29-21-27 (prac.).

(Zam. D-31)

Pomagam w załatwieniu wizy na Białoruś.

Tel. 77-38-23.

(Zam. D-32)

Sprzedam „Taurus 727”, radia „VEF”, „Okean”.

Tel. 77-38-23.

(Zam. D-33)

Sprzedam działkę 13 arów razem z domkiem (30 m²) w okolicy Grzegorzewa, w dobrym miejscu (5000).

Tel. (8-298) 86218.

(Zam. D-25)

Sprzedaję siano (rej. sołecznicki).

Tel. 44-73-60.

(Zam. D-34)

Sprzedaję koniczynę, siano, słomę.

Tel. 67-18-43.

(Zam. D-36)

Sprzedam Toyota - Carolla Kombi, 1,3 L. 1989 r.

Tel. 46-65-31 (wieczorem).

(Zam. D-37)

**MIĘDZYNARODOWE
CENTRUM**

„INFOMAGIJA”

uczy języków: angielskiego, niemieckiego, francuskiego, włoskiego, hiszpańskiego i litewskiego.

Abiturientów przygotowujemy do egzaminu wstępnego z języka angielskiego.

Nasz adres:

Pamenkalnio 11-301,
tel. 62-46-97.

(Zam. 1108)

**Krytyczny
dzień
i godzina
w styczniu**

29, czwartek (6.00-8.00).



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 28 stycznia zachmurzenie, opady śniegu, zamieć. Wiatr północno-zachodni, porywisty. Temperatura 1-3 stopnie mrozu.

W ciągu następnych dwóch dni opady śniegu i śniegu z deszczem, temperatura w nocy 5-10, w dzień 0-5 stopni mrozu.

KALENDARIUM

* Środa (28.I) jest 28 dniem 1998 r.

Do końca roku pozostało 337 dni.

* Znak Zodiaku - Wodnik.

* Imieniny: Piotra, Radomira, Tomasa, Karola.

* Wschód Słońca - 8.16, zachód - 16.48. Długość dnia 8 godz. 32 min.

* Księżyc. Now - 8 godz. 02 min.

(Zam. 1334)

(Zam. 30)

**To miejsce czeka na Twoją
REKLAMĘ**



Nie ma wariantów.

Jest tylko „fax informator”

Bezpłatna informacja faxem przez całą dobę!

Nasze służby pracują od godz. 00 do 24.

I tak na okrągło.

Informacja w trzech językach -
litewskim, rosyjskim, angielskim.

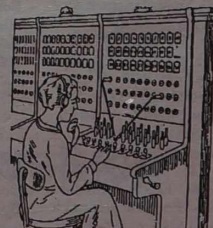
(22) 250707

(27) 798138

Szerzej o usługach świadczonych przez NK:
tel. (22) 22 79 25, tel./fax (27) 73 47 38
tel./fax (21) 43 45 84

Wykaz wszystkich rodzajów
działalności Nr 99

Wykaz nowości Nr 444



Baza wszystkich danych w „Internecie”:
<http://www.nkm.lt>

KURIER WILEŃSKI

Wydawca

ZSA „Kurier Wileński”

Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405
E-Mail adres kurier _ w @ post. 5 ci. lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji, zast. sekretarza — 42-79- 49.

DZIAŁY: problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, polityczny, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-79-64, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73- 81, sołeczniczy — 51-491, święciański — 54 -843.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1101, tel./ fax 42-69-63, tel. 42-78-63,
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinię
czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z
opinią redakcji.

Dyżurny redaktor
Jerzy
SURWIŁO